
THORGAL
Ofiara
ROSIŃSKI – VAN HAMME
Ros

ROSIŃSKI – VAN HAMME

THORGAL

Ofiara



EDITIONS DU LOMBARD | WYDAWNICTWO EGMONT POLSKA

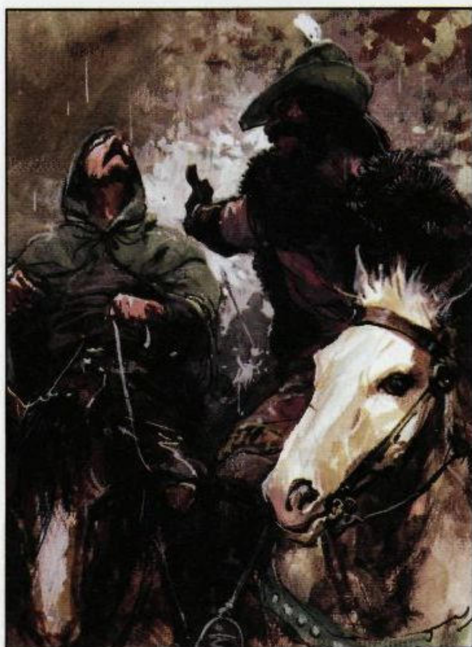
© 2006 Editions du Lombard (EDL-B&M)
Grzegorz Rosiński & Jean Van Hamme
www.lelombard.com
© for the Polish edition by EGMONT POLSKA 2006
Tytuł oryginału: *Le Sacrifice*
Scenariusz: Jean Van Hamme
Rysunki: Grzegorz Rosiński
Przekład z języka francuskiego – Wojciech Birek
Klub Świata Komiksu – album 490
Redaktor naczelny KŚK: Tomasz Kołodziejczak
Redaktor serii: Dorota Leszczyńska
Redakcja: Joanna Kępińska
DTP: Ekart
Koordynacja produkcji: Cezary Wolski
Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o.
ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa
tel.: 0 22 838 41 00, e-mail: sk@egmont.pl
Oprawa twarda
ISBN 83-237-2843-7
ISBN 978-83-237-2843-6
Oprawa miękka
ISBN 83-237-2819-4
ISBN 978-83-237-2819-1



Informacje o wszystkich albumach Klubu Świata Komiksu znajdują się na stronach internetowych **www.egmont.pl/ksk**


GDYBY NIE TA NAGŁA ULEWA, JELEŃ BY CI NIE UMKNĄŁ, PANIE.


ALE NASTĘPNYM RAZEM Z PEWNOŚCIĄ GO UPOLUJESZ. JESTEŚ NAJLEPSZYM MYŚLIWYM W OKOLICY I...




GDYBY TWOJA GŁUPIA SZKAPA NIE ZARŻAŁA AKURAT WTEDY, GDY MIAŁEM STRZELAĆ, TEN JELEŃ JESZCZE DZIŚ WIECZOREM TRAFIŁBY JAKO PIECZEŃ NA NASZ STÓŁ.





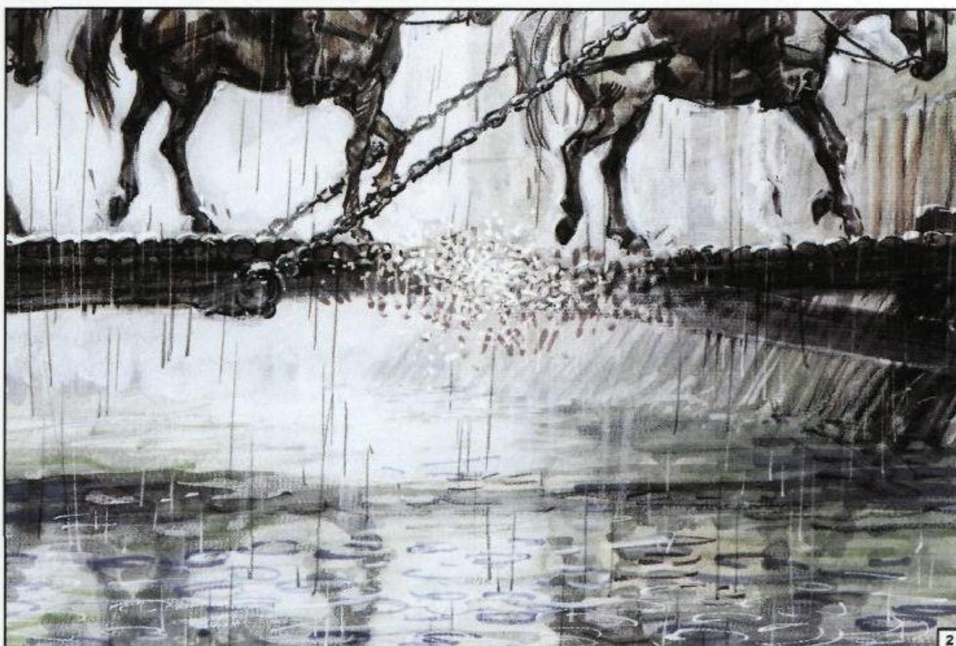

CO TO TAKIEGO?
1


PROSZĘ CIĘ, PANIE, ABYŚ PRZYJĄŁ NAS NA KILKA DNI W SWOIM ZAMKU. MÓJ MĄŻ JEST UMIERAJĄCY, SKRADZIONO NAM KONIE I NIE JEDLIŚMY OD...
DOSYĆ!

MÓJ ZAMEK NIE JEST SCHRONIENIEM DLA ŻEBRAKÓW. NA PEWNO JESTEŚCIE CHORZY, A W WASZYCH ŁACHACH ROI SIĘ OD WSZY. WYNOŚCIE SIĘ Z MOJEJ ZIEMI!
PROSZĘ CIĘ, PANIE, MY NIE...

NIE DOTYKAJ MNIE, NĘDZARKO!

IDŹCIE ZDYCHAĆ GDZIE INDZIEJ, INACZEJ KAŻĘ UTOPIĆ WAS W FOSIE!



2















* „OCZY TANATLOCA"

3


TO TANATLOC GO ULECZYŁ ZA POŚREDNICTWEM MOICH OCZU. JESTEM JESZCZE ZBYT MŁODY, BY TEGO DOKONAĆ.


WIDZĘ TYSIĄCE MALUTKICH GWIAZD, KTÓRE TWORZĄ PRZEDMIOTY I ISTOTY ŻYWE. WPRAWDZIE POTRAFIĘ SKRUSZYĆ SIŁY, KTÓRE JE WIĄŻĄ, JEDNAK NIE UMIEM ICH ODTWORZYĆ. MOGĘ ZOBACZYĆ CHOROBĘ, KTÓRA TRAWI THORGALA, ALE NIE JESTEM W STANIE JEJ ZWALCZYĆ.
A PRZECIEŻ DAŁBYM NIE WIEM CO, BY GO OCALIĆ. NAWET WŁASNE ŻYCIE, JEŚLI TRZEBA.


NIE MÓW TAK, JOLANIE. KOCHAM THORGALA BEZGRANICZNIE, ALE TY JESTEŚ MOIM SYNEM. DZIECKIEM ZRODZONYM Z MEGO CIAŁA, KRWIĄ Z MEJ KRWI I KOŚCIĄ Z MEJ KOŚCI. GDYBY THORGAL UMARŁ, POTRZEBOWAŁABYM CIĘ BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK. CHODŹ, SPRÓBUJMY SIĘ PRZESPAĆ.

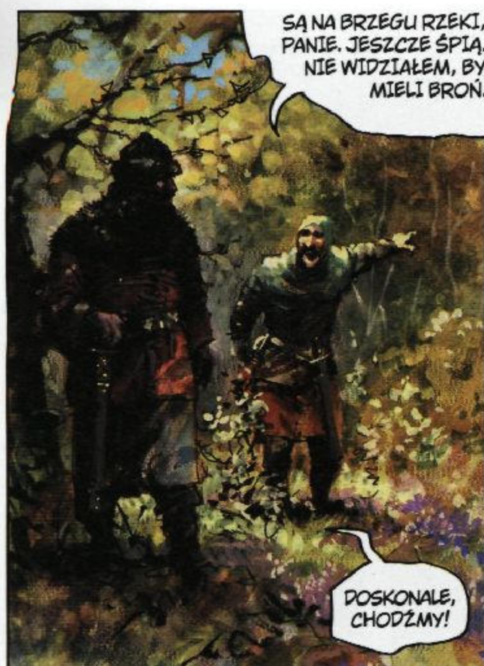





O FRIGG, POTĘŻNA BOGINI, SZLACHETNA MAŁŻONKO WIELKIEGO ODYNA, LUDZIE NAS OPUŚCILI. TY JESTEŚ MOIM OSTATNIM RATUNKIEM...


THORGAL TO PRAWA I DOBRA ISTOTA. WIESZ O TYM, GDYŻ OCALIŁAŚ GO Z WIELU OPRESJI. URATUJ GO PO RAZ OSTATNI. I JAKAKOLWIEK BY NIE BYŁA CENA, KTÓRĄ MUSIAŁABYM ZA TO ZAPŁACIĆ, ZAPŁACĘ JĄ. ALE POZWÓL MU ŻYĆ, BŁAGAM CIĘ. POZWÓL MU ŻYĆ!

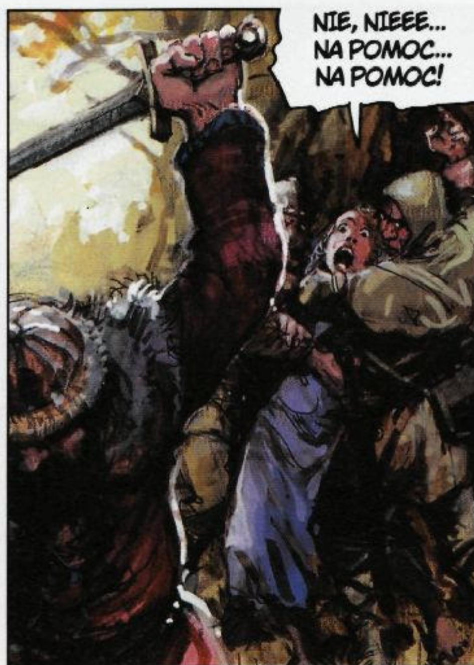

4


SĄ NA BRZEGU RZEKI, PANIE. JESZCZE ŚPIĄ. NIE WIDZIAŁEM, BY MIELI BROŃ.
DOSKONALE, CHODŹMY!

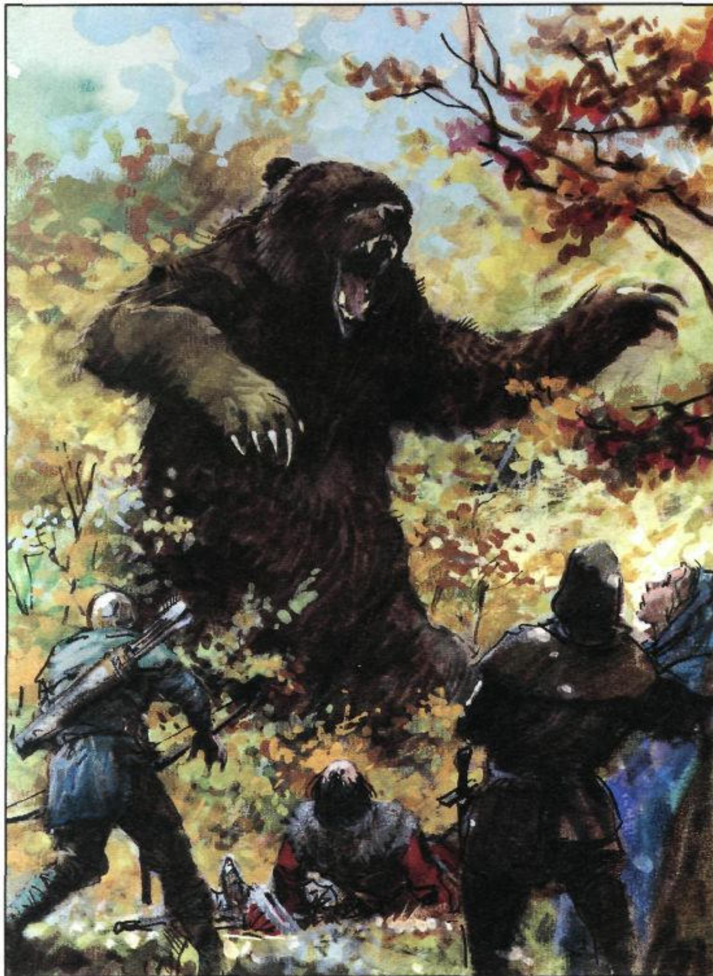

!?
POBUDKA, CZAROWNICO! ZAPŁACISZ ZA KĄPIEL, KTÓRĄ MI URZĄDZIŁAŚ!

JOLANIE, NIE!
TY, CHŁOPCZE, MOŻESZ ZACZEKAĆ NA SWOJĄ KOLEJ.


TWOJA MATKA-CZAROWNICA POSŁUŻY ZA ROZRYWKĘ MOIM LUDZIOM. A POTEM UPIECZE SIĘ NA WOLNYM OGNIU NA STOSIE, KTÓRY WZNIOSĄ JEJ W TYM MIEJSCU.
CZYŚ TY OSZALAŁ?!

POZA TYM, POZWOLĘ CI POŚRÓD PŁOMIENI TRZYMAĆ W RAMIONACH GŁOWĘ SWEGO DROGIEGO MĘŻA.

NIE, NIEEE... NA POMOC... NA POMOC!

5

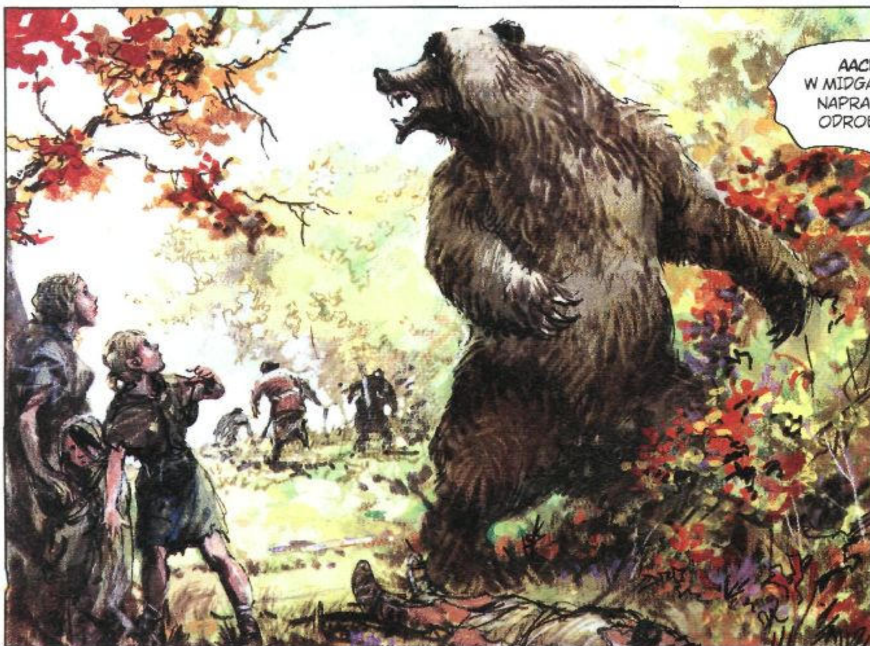


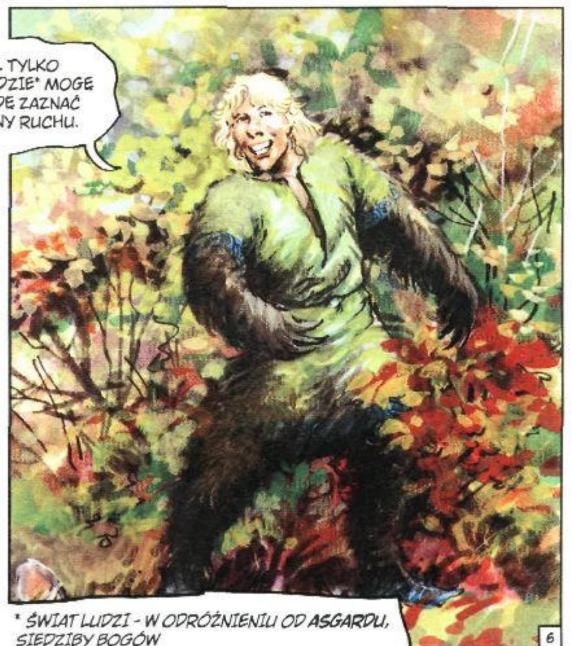












* ŚWIAT LUDZI - W ODRÓŻNIENIU OD ASGARDU, SIEDZIBY BOGÓW


VIGRID!?! TO... TO TY?!
OCZYWIŚCIE. MIAŁEM WOBEC CIEBIE STARY DŁUG, AARICIO. BYŁ JUŻ NAJWYŻSZY CZAS, BYM GO SPŁACIŁ.


ALE JAK?...
OCZYWIŚCIE, ŻE PO BIFROŚCIE - TĘCZY, NIEBIAŃSKIEJ DRODZE ŁĄCZĄCEJ ASGARD Z MIDGARDEM. WYROSŁAŚ NA WSPANIAŁĄ KOBIETĘ, AARICIO.


ZAMILCZ, OKROPNIE WYGLĄDAM. MY...
WIEM. FRIGG, NASZA WIELKA BOGINI, USŁYSZAŁA TWOJE BŁAGANIE I WYSŁAŁA MNIE NA POMOC.

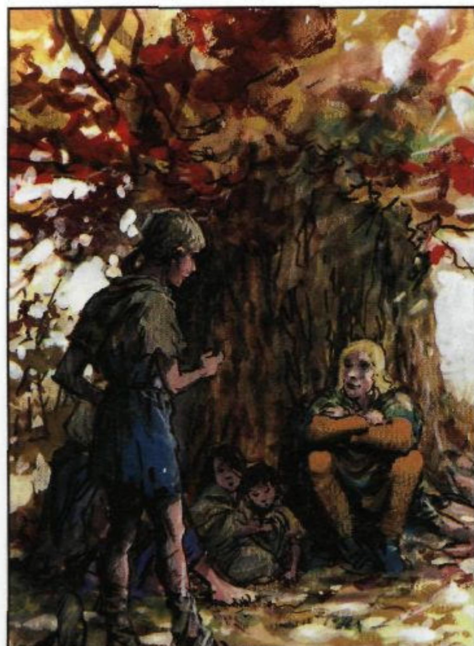
NAPRAWDĘ JESTEŚ BOGIEM Z ASGARDU? NIE WYGLĄDASZ NA TAKIEGO.
JESTEM TYLKO POMNIEJSZYM BOGIEM, LOUVE. NIC NIEZNACZĄCYM BOGIEM, KTÓREGO ŚMIERTELNICY NIE ZNAJĄ I NIGDY NIE WZYWAJĄ.
ALE POMOŻESZ NAM? ULECZYSZ THORGALA?

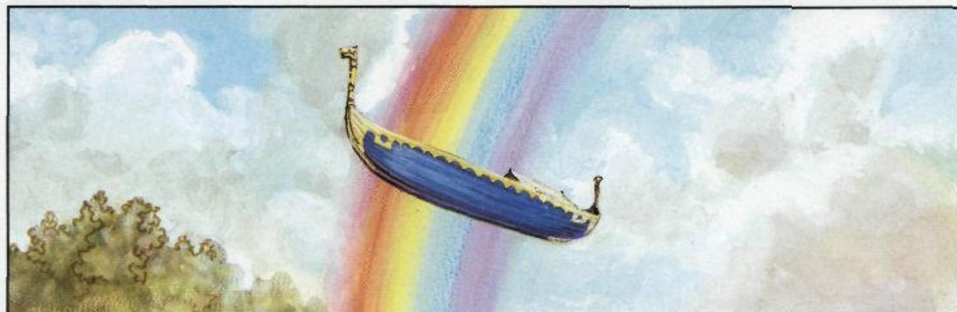

NIESTETY, NIE MAM TAKIEJ MOCY, JOLANIE. GDYBYM JĄ MIAŁ, SAM BYM SIĘ ULECZYŁ, GDY KIEDYŚ OŚLEPŁEM W MIDGARDZIE*. TO AARICIA, KTÓRA BYŁA WÓWCZAS MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ, URATOWAŁA MNIE I POZWOLIŁA POWRÓCIĆ DO ASGARDU. I TEGO NIGDY JEJ NIE ZAPOMNIAŁEM.

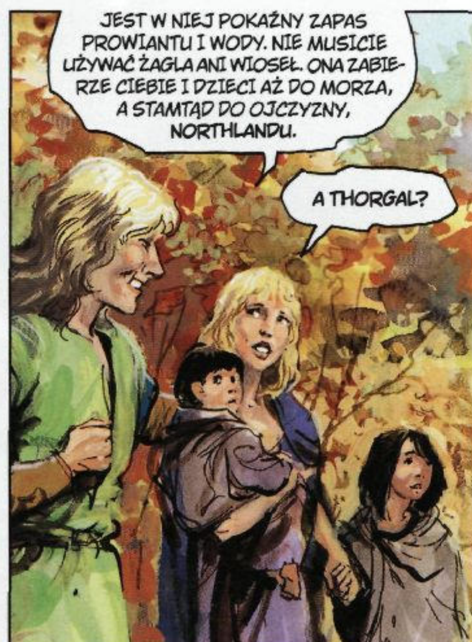
* „AARICIA"


WIECIE, THORGAL SPRAWIŁ, ŻE WIELE SIĘ O NIM MÓWIŁO W ASGARDZIE. NAWET ZBYT WIELE, CO ROZDRAŻNIŁO NIEKTÓRYCH BOGÓW. A WŚRÓD NICH WIELKIEGO ODYNA, WŁADCĘ NAS WSZYSTKICH, MAŁŻONKA SŁODKIEJ FRIGG.
ALE DLACZEGO? THORGAL NIE ZROBIŁ NIC ZŁEGO.


JEGO ZBRODNIĄ JEST TO, ŻE PRZYBYŁ Z INNEGO ŚWIATA I TYM SAMYM WYMKNĄŁ SIĘ LINIOM PRZEZNACZENIA, WYRYTYM PRZED WIEKAMI, BY KIEROWAĆ LOSEM LUDZI. TO POZWOLIŁO MU TRZYKROTNIE POWRÓCIĆ Z KRAINY ZMARŁYCH I DOKONAĆ WYCZYNÓW, DO KTÓRYCH NIE BYŁBY ZDOLNY ŻADEN INNY ŚMIERTELNIK. A TEGO JUŻ ODYN NIE CHCE ZAAKCEPTOWAĆ.
7

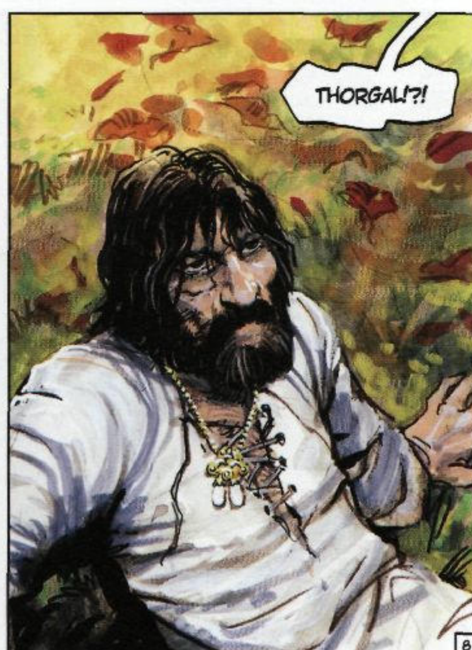


ALE GDZIE NAS ZABIERZESZ? NIE MAMY JUŻ SIŁY DALEJ IŚĆ.
KTO TU MÓWI O CHODZENIU. SPÓJRZ...



JEST W NIEJ POKAŹNY ZAPAS PROWIANTU I WODY. NIE MUSICIE UŻYWAĆ ŻAGLA ANI WIOSEŁ. ONA ZABIERZE CIEBIE I DZIECI AŻ DO MORZA, A STAMTĄD DO OJCZYZNY, NORTHLANDU.
A THORGAL?

CHYBA PAMIĘTASZ TĘ ŁÓDŹ, PRAWDA?

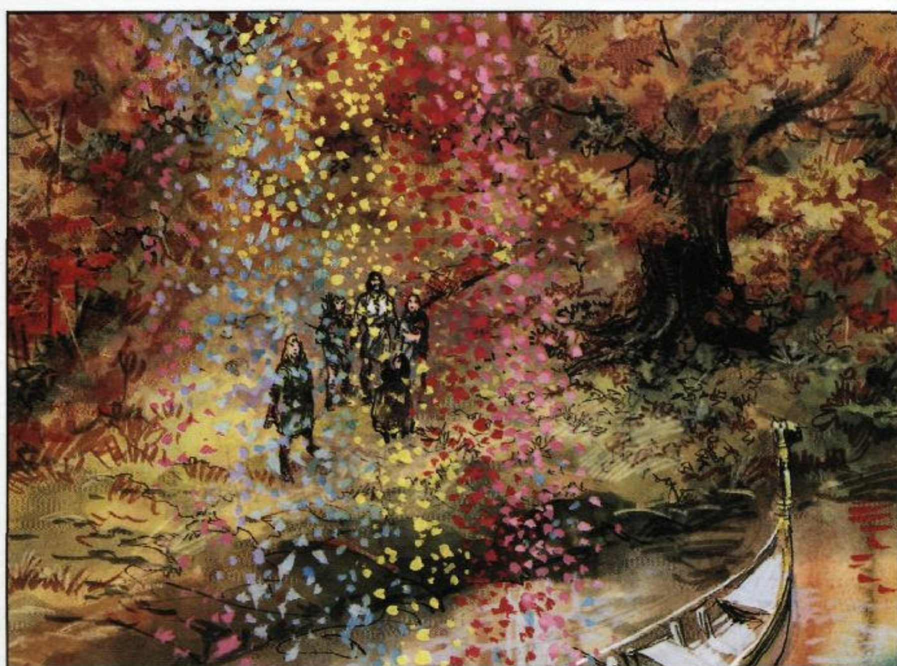
POZNAJESZ TO?
MOJE PERŁY! ŁZY TJAHZIEGO!
WYŁOWIŁEM JE Z JEZIORA PORANKA, TAM, GDZIE JE WRZUCIŁAŚ, BY UMOŻLIWIĆ MI POWRÓT DO ASGARDU.

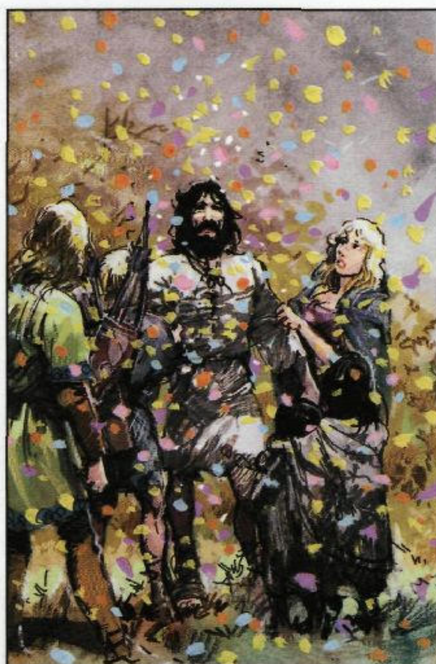
FRIGG DAŁA IM MOC PRZYWRÓCENIA SIŁ THORGALOWI, ALE TYLKO NA DWA DNI.

THORGAL!?!
8


CO SIĘ STAŁO? GDZIE JESTEŚMY?
OCH, THORGALU, TO CUDOWNE...
NIE CIESZ SIĘ PRZEDWCZEŚNIE, AARICIO...


THORGAL MA TYLKO DWA DNI, BY DOTRZEĆ DO SWEGO CELU. JEŚLI ŁZY TJAHZIEGO STANĄ SIĘ CZARNE, ZANIM TEGO DOKONA, NIEODWOŁALNIE UMRZE.
KIM JEST TEN CZŁOWIEK? O CZYM ON MÓWI?
UWAGA!!!


KRRAAAKK!!






THORGALU, NIE...
9


KKRRAAAK


GNIEW ODYNA...

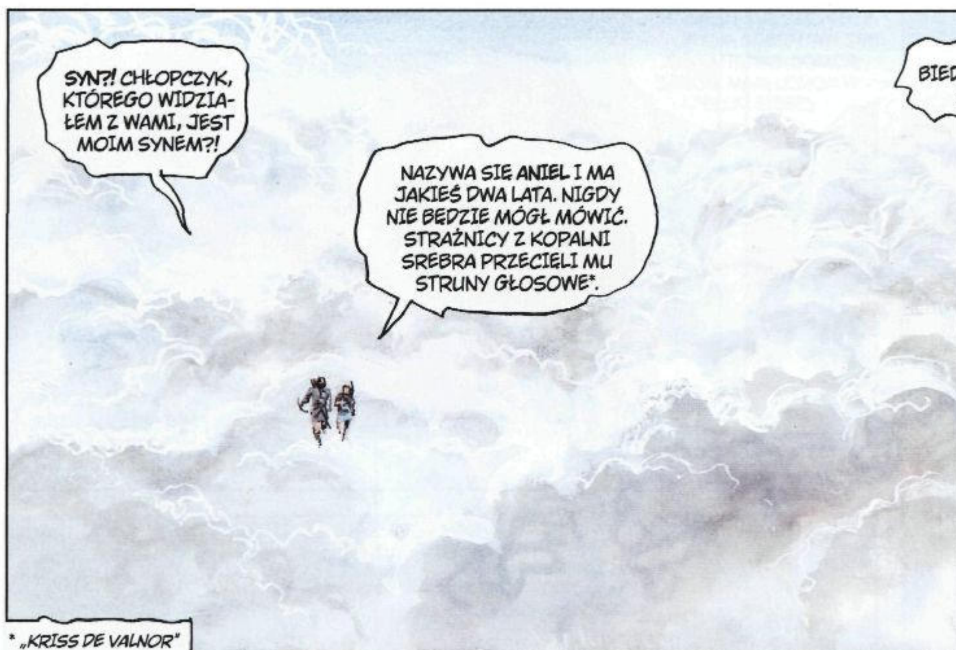

ODYN WSZYSTKO ODKRYŁ... SĄ ZGUBIENI!
JAK TO ZGUBIENI?! GDZIE ONI SĄ, VIGRIDZIE? GDZIE ONI SĄ?!


JA... NIE WIEM. I NAWET NIE MIAŁEM CZASU WYJAŚNIĆ THORGALOWI, CO POWINIEN ZROBIĆ. JA... PRZYKRO MI, AARICIO.


ALEŻ JESTEŚ BOGIEM, VIGRIDZIE! MOŻESZ COŚ ZROBIĆ!
BARDZO MAŁYM BOGIEM, AARICIO. A W DODATKU NIEZDARNYM. JESTEM BEZSILNY WOBEC WOLI ODYNA. NAWET NIE JESTEM PEWIEN, CZY ZDOŁAM WRÓCIĆ DO ASGARDU.


THORGALU, UKOCHANY... NIEMAL CIĘ ODZYSKAŁAM... A JOLAN... DLACZEGO JOLAN?...
CHODŹ. WSZYSTKO, CO MOGĘ JESZCZE ZROBIĆ, TO ZABRAĆ CIEBIE I DZIECI DO NORTHLANDU. RESZTA JEST W RĘKACH ODYNA... ALBO FRIGG.


10



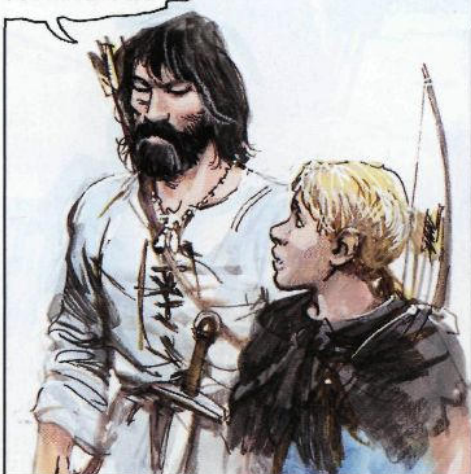


* „KRISS DE VALNOR"

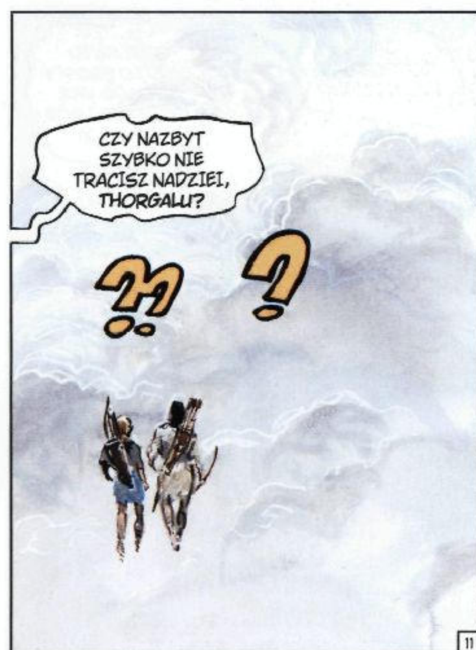
















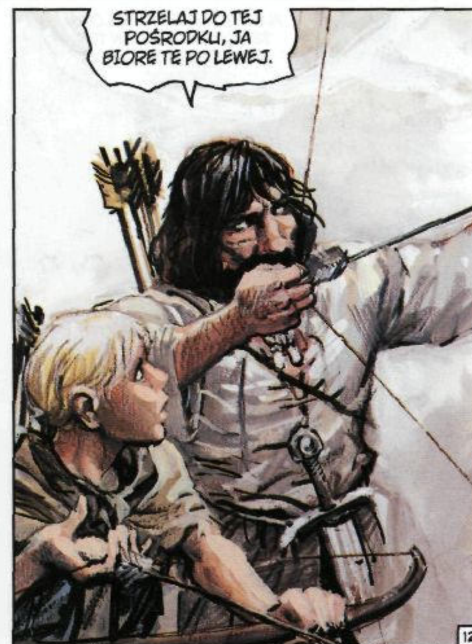
* „STRAŻNICZKA KLUCZY"


















ŚWIETNIE, JOLANIE. BYŁEŚ SZYBSZY ODE MNIE.
ONE SĄ TAKIE PIĘKNE... JAK TO MOŻLIWE?!

NIE BĘDZIESZ CHYBA STRZELAŁ DO MNIE, JOLANIE? PAMIĘTASZ, JAK MNIE SPOTKAŁEŚ W KRAINIE KRASNOLUDÓW? W TAMTYCH CZASACH BYŁEŚ MILSZY.

NIE SŁUCHAJ JEJ I MIERZ W SAMO SERCE.
ALE...
13


RÓB, CO MÓWIĘ!








TERAZ ZROZUMIAŁEŚ? PRAWDZIWA **STRAŻNICZKA KLUCZY** NOSI PAS NIEŚMIERTELNOŚCI. TERAZ BEZ OBAW MOŻEMY DO NIEJ DOŁĄCZYĆ.


TERAZ, GDY JUŻ SIĘ UPEWNILIŚCIE, CHODŹCIE ZA MNĄ.

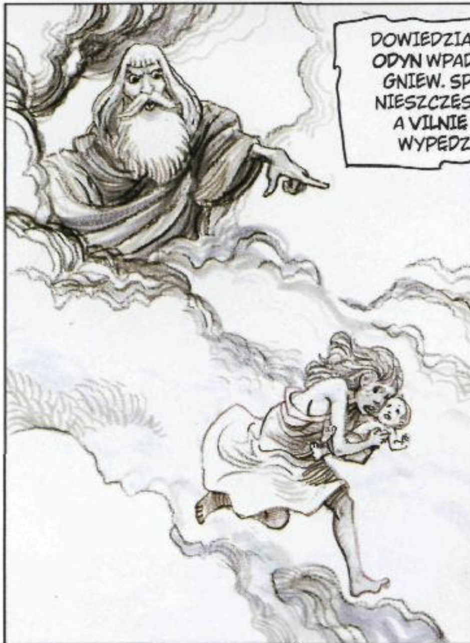

WEŹ MNIE ZA RĘKĘ I NIE BÓJ SIĘ.
ALEŻ JA SIĘ NIE BOJĘ.


CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ WIDZĘ, **STRAŻNICZKO.** MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE ZNALAZŁAŚ SIĘ TU PRZYPADKOWO I ŻE JESTEŚ GOTOWA NAM POMÓC.
TYM RAZEM TO NIEMOŻLIWE, **THORGALU.** NIE WOLNO MI DZIAŁAĆ WBREW WOLI **ODYNA.**


JEDYNA ISTOTA ZDOLNA CIĘ WYLECZYĆ, NAZYWA SIĘ **MANTHOR!** ALE NIEŁATWO GO ZNALEŹĆ.
14


VILNIA BYŁA JEDNĄ Z NASZYCH NAJMŁODSZYCH BOGIŃ. PEWNEGO DNIA, DAWNO TEMU, POPEŁNIŁA ZBRODNIĘ, ZAKOCHUJĄC SIĘ W ŚMIERTELNIKU Z MIDGARDU.
POŁĄCZYLI SIĘ I Z TEGO ZWIĄZKU ZRODZIŁ SIĘ SYN, KTÓREGO NAZWALI MANTHOREM.



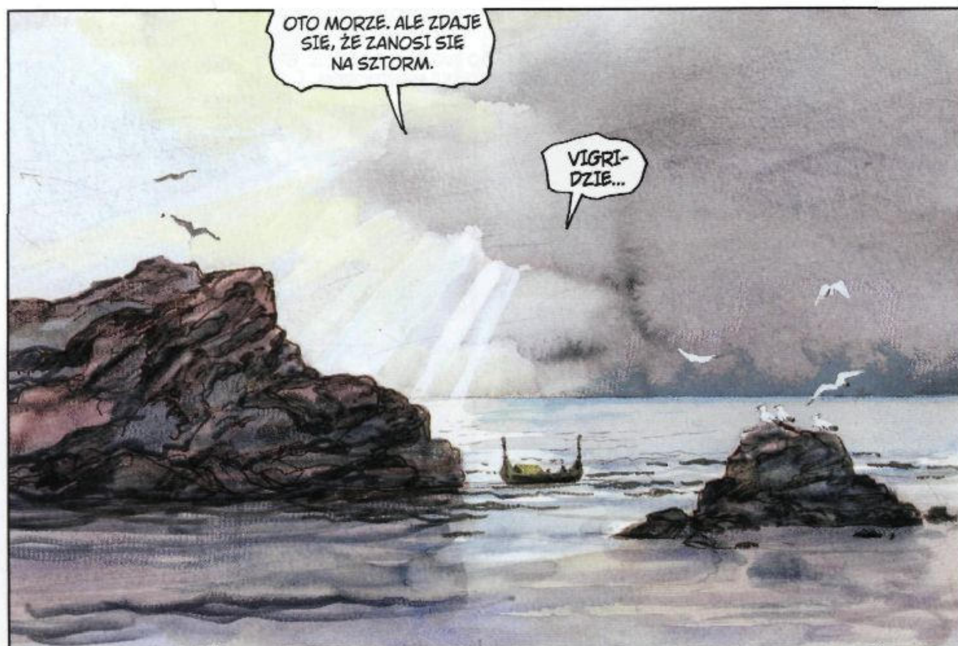

DOWIEDZIAWSZY SIĘ O TYM, ODYN WPADŁ W STRASZLIWY GNIEW. SPALIŁ PIORUNEM NIESZCZĘSNEGO KOCHANKA, A VILNIĘ I JEJ DZIECKO WYPĘDZIŁ Z ASGARDU.


NIE MOGĄC ŻYĆ ANI NA ZIEMI LUDZI, ANI W KRÓLESTWIE BOGÓW, MATKA I DZIECKO SCHRONILI SIĘ W MIĘDZYŚWIECIE. TAM, OSIĄGNĄWSZY WIEK DOROSŁY, MANTHOR WZNIÓSŁ SOBIE WSPANIAŁY PAŁAC POZA CZASEM.


UŻYWAJĄC MOCY PÓŁBOGA, POŚWIĘCA SIĘ ODTĄD ZAKAZANYM NAUKOM CZERWONEJ MAGII!
TO DO NIEGO FRIGG CHCIAŁA POSŁAĆ THORGALA?


TAK, GDYŻ W MIĘDZYŚWIECIE MANTHOR JEST POZA ZASIĘGIEM GNIEWU ODYNA. JEGO MOC Z PEWNOŚCIĄ POZWOLI ULECZYĆ THORGALA. NIESTETY, NIE MIAŁEM CZASU WYJAŚNIĆ TWEMU MĘŻOWI, JAK DOTRZEĆ DO MANTHORA.
MOŻE FRIGG PRZYJDZIE MU Z POMOCĄ?


OBAWIAM SIĘ, ŻE NIE. TERAZ, GDY ODYN OBJAWIŁ SWĄ WOLĘ, FRIGG NIE MOŻE OTWARCIE MU SIĘ PRZECIWSTAWIĆ.
15


OTO MORZE. ALE ZDAJE SIĘ, ŻE ZANOSI SIĘ NA SZTORM.
VIGRI-DZIE...


JEŚLI FRIGG NIE MOŻE POMÓC THORGALOWI I JOLANWI, TY MUSISZ PRZYJŚĆ IM Z POMOCĄ.
ALEŻ... JA NAWET NIE WIEM, GDZIE ONI SIĘ ZNAJDUJĄ. A JEŚLI ODYN SIĘ O TYM DOWIE, JA TAKŻE ZOSTANĘ NA WIECZ-NOŚĆ WYGNANY Z ASGARDU.


BEZ MĘŻA I SYNA BĘDĘ JAK MARTWA ZA ŻYCIA. PRZYPOMINAM CI, ŻE GDYBY NIE JA, NADAL BŁĄKAŁBYŚ SIĘ NIEWIDOMY PO MIDGARDZIE.
MASZ RACJĘ, WYBACZ MI. W TAKIM RAZIE TRZE-BA DZIAŁAĆ SZYBKO. TRZYMAJCIE SIĘ!


NA DODATEK, TYM SPO-SOBEM UCIEKNIEMY PRZED SZTORMEM.
?!?
?!?
?!?




SPÓJRZ, ANIELU, VIGRID NAPRAWDĘ JEST BOGIEM... LECIMY!!!


WYSTARCZY NAM KILKA GODZIN, BY DOTRZEĆ DO NORTHLANDU.
16

CZASEM MIĘDZY ŚWIATAMI OTWIERAJĄ SIĘ SZCZELINY, ALE NATYCHMIAST SIĘ ZAMYKAJĄ. PRZEZ JEDNĄ Z TYCH SZCZELIN MOŻNA SIĘ DOSTAĆ DO **MIĘDZYŚWIATA**.

JAK JE ODNALEŹĆ?

IDĄC ŚLADEM WODY O ZŁOTYM KOLORZE, KTÓRA Z NICH WYTRYSKA. TO WSZYSTKO, CO WIEM.

SZCZELINY NIE SĄ DRZWIAMI, KTÓRYCH MUSZĘ STRZEC, ZATEM PRAWO ŚWIATÓW NIE ZABRANIA KORZYSTANIA Z NICH. ALE SAM BĘDZIESZ MUSIAŁ ZNALEŹĆ JEDNĄ Z NICH.

FRIGG DAŁA CI DWA DNI NA ODZYSKANIE ŻYCIA. **ODYN** TEGO NIE ZMIENI, ALE ZROBI WSZYSTKO, BY OPÓŹNIĆ TWOJE DOTARCIE DO **MANTHORA**. CHCE PRZYJĄĆ CIĘ W SWOIM PAŁACU O **540** BRAMACH **- WALHALLI**.

I PO CO TO WSZYSTKO? ZAWSZE ŚCIĄGAŁEM TYLKO NIESZCZĘŚCIA NA SWOICH BLISKICH. PO CO MAM SPRZECIWIAĆ SIĘ BOGOM, BY ZACHOWAĆ ŻYCIE?

?

PROSZĘ CIĘ TYLKO O JEDNO... POMÓŻ **JOLANOWI** POWRÓCIĆ DO **MIDGARDU**. NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z KLĄTWĄ, KTÓRA NA MNIE CIĄŻY. NIC TU PO NIM.

NIE!

ZOSTANĘ Z TOBĄ, A TY BĘDZIESZ WALCZYŁ, **THORGALU!** O SWOJE ŻYCIE, ALE RÓWNIEŻ DLA **AARICII**, **LOUVE**, DLA ANIELA I... I DLA MNIE.

?

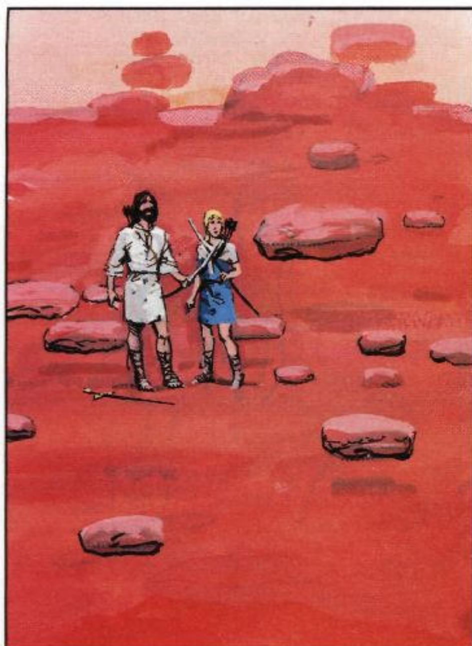
AARICIA ZAWSZE MI POWTARZAŁA, ŻE NIGDY SIĘ NIE PODDAWAŁEŚ - OBOJĘTNIE, NA JAKIE TRUDNOŚCI I NIEBEZPIECZEŃSTWA BYŚ NIE NATRAFIŁ, ŻE ŻADNA PRZESZKODA NIE NAPAWAŁA CIĘ LĘKIEM, ŻE WALCZYŁEŚ DO KOŃCA.

TWÓJ SYN JEST GODZIEN CIEBIE, **THORGALU**. I MA RACJĘ: **WALCZ!** PO RAZ OSTATNI ŻYCZĘ CI POWODZENIA.

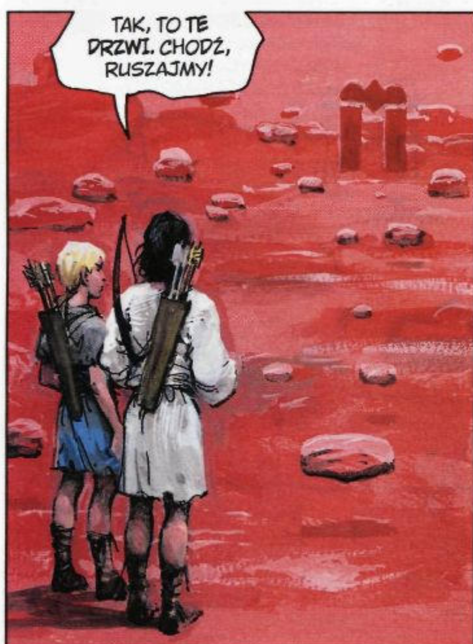
ZGODA. ALE POTRZEBOWAŁBYM CHOCIAŻ KLUCZA, BY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ.

JOLAN BĘDZIE TWOIM KLUCZEM. ŻEGNAJ.

17



CO MIAŁA NA MYŚLI?
NIE MAM POJĘCIA. JUŻ KIEDYŚ TU BYŁEM, JOLANIE. DAWNO TEMU, GDY AARICIA BYŁA WIĘŹNIARKĄ DOBROCZYŃCÓW, TRZECH STARCÓW Z KRAJU ARAN.

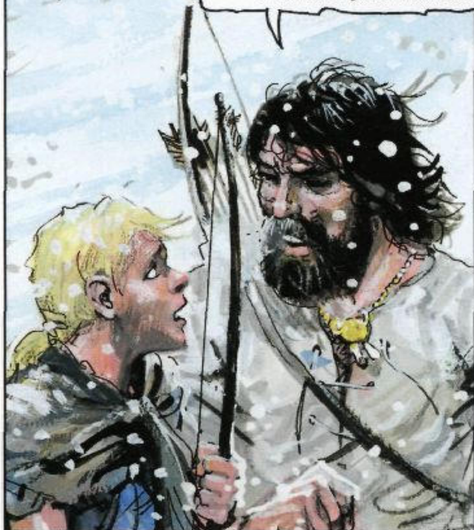
STRAŻNICZKA POKAZAŁA MI WÓWCZAS DRZWI, KTÓRE PRZENIOSŁY MNIE DO MIDGARDU. RODZAJ KAMIENNEGO ŁUKU...
TAKIEGO JAK TEN?

TAK, TO TE DRZWI. CHODŹ, RUSZAJMY!

CZEKAJ... JEŚLI WRÓCIMY DO MIDGARDU, NIE BĘDZIESZ MÓGŁ ZNALEŹĆ DROGI DO MIĘDZYŚWIATA - JEDNEJ ZE SZCZELIN, O KTÓRYCH MÓWIŁA STRAŻNICZKA.
DLACZEGO NIE? MIDGARD TO TAKI SAM ŚWIAT JAK KAŻDY INNY.

JEDEN Z NIEZLICZONYCH ŚWIATÓW, KTÓRE KRZYŻUJĄ SIĘ WE WSZECHŚWIECIE. SZCZELINA MOŻE SIĘ ZNAJDOWAĆ RÓWNIE DOBRZE TAM, JAK I GDZIE INDZIEJ. A TAM PRZYNAJMNIEJ TY BĘDZIESZ BEZPIECZNY.
ALE...

... ONA POWIEDZIAŁA, ŻE JA JESTEM TWOIM KLUCZEM. BĘDZIESZ MNIE POTRZEBOWAŁ DO...

?!?
?!?
18


MY... JESTEŚMY W MIDGARDZIE?...
SKĄD NIBY MAM WIEDZIEĆ? PEWNE JEDYNIE JEST TO, ŻE NIE MOŻEMY TU ZOSTAĆ, JEŚLI NIE CHCEMY ZAMARZNĄĆ NA ŚMIERĆ.




JA... ZAMARZAM. NIE... NIE WYTRZYMAM DŁUGO, THORGALU. NIE... NIE MOŻEMY ZA... ZAWRÓCIĆ I POSZUKAĆ INNYCH D... DRZWI?
NIE. DRZWI MIĘDZY ŚWIATAMI PROWADZĄ TYLKO W JEDNYM KIERUNKU.


?


WSTAWAJ, JOLANIE!
NIE... NIE... NIE MOGĘ...


ZOSTAŁEŚ ZE MNĄ, ABYM WALCZYŁ DO KOŃCA. ZATEM ZRÓB TO SAMO. WALCZ, JOLANIE! AŻ DO KOŃCA!




?!
19


CO...
CO TO JEST?
NIE WIEM. RODZAJ NIEWIDZIALNEJ BARIERY. SPRÓBUJMY JĄ OBEJŚĆ.




I CO?
NI... NIC. TA... TA ŚCIANA NIE MA... MA KOŃCA.

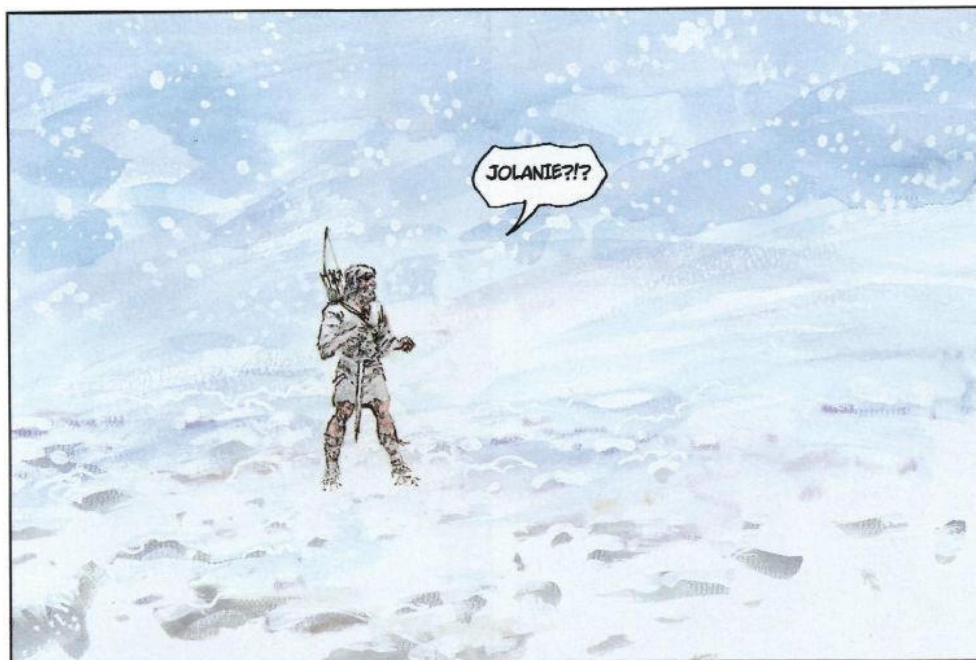

TY, KTÓRY MASZ ZDOLNOŚĆ NISZCZENIA PRZEDMIOTÓW, MÓGŁBYŚ...
NIE... NIE. JA... NIC NIE WIDZĘ. TO TA... TAK, JAKBY TA... TA BARIERA NIE... NIE ISTNIAŁA...


A PO... POZA TYM JE... JEST MI ZA ZI... ZIMNO. JESTEM ZA... ZA BARDZO ZMĘ... ZMĘCZONY... ZMĘ... ZMĘCZONY...
JOLANIE!


NIE ZASYPIAJ, JOLANIE! JEŚLI ZAŚNIESZ NA TYM MROZIE, UMRZESZ! JOLANIE! JOLANIE!


JOLANIE, SŁYSZYSZ MNIE?! OBUDŹ SIĘ! JOLANIE! JOLA...


?!
20


JOLANIE?!?


JOLANIE, ODPOWIEDZ. GDZIE JESTEŚ???


OPARŁEM GO O TĘ BARIERĘ I PRZESZEDŁ NA DRUGĄ STRONĘ. ALE JAK? NIE ZNAJDUJĘ ŻADNEJ SZCZELINY, ŻADNEGO OTWORU. I NIE WIDZĘ GO PO DRUGIEJ STRONIE.


PRZEKLINAM CIĘ, ODYNIE! PRZEKLINAM CIEBIE I TWOICH BOGÓW Z ASG...


!?!?






MIECZ PRZENIKA TĘ ZAPORĘ BEZ TRUDU, ALE MOJA RĘKA ZOSTAŁA ZATRZYMANA. CO TO ZA CZARY?


21






BARIERA JEST PRZEZROCZYSTA, A JEDNAK PO DRUGIEJ STRONIE NIE WIDZĘ TEGO BLOKU LODU. ZATEM TO JEST BRAMA. ALE JAK PRZEZ NIĄ PRZEJŚĆ?

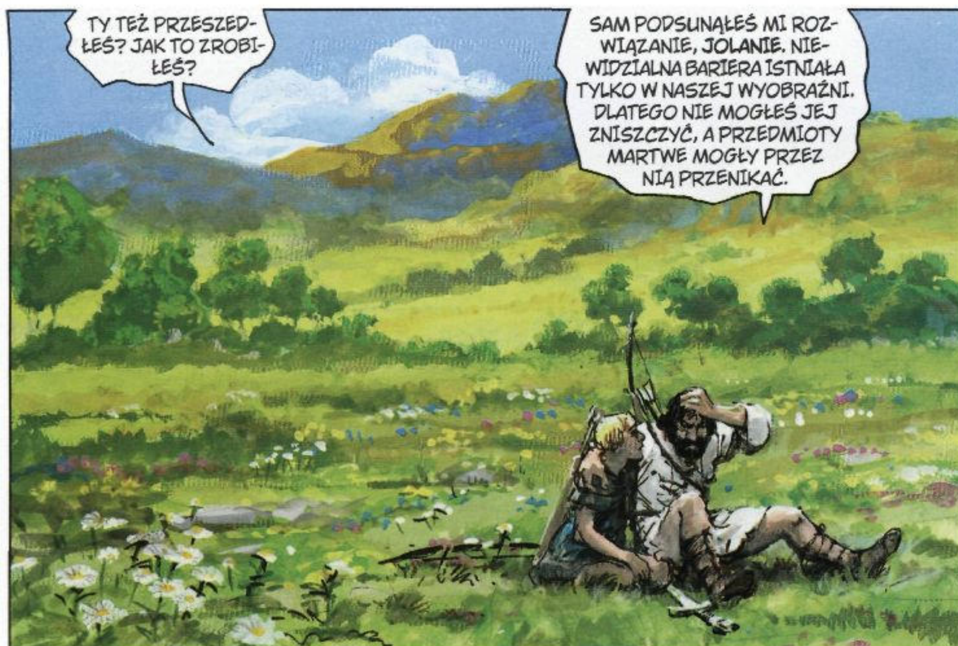

CO MÓWIŁ JOLAN? ŻE JEST TAK, JAKBY TEN MUR NIE ISTNIAŁ. JOLAN PRZESZEDŁ NA DRUGĄ STRONĘ PO TYM, JAK ZASNĄŁ. ZATEM WTEDY, GDY NIE MYŚLAŁ!


MUSZĘ PRZESTAĆ MYŚLEĆ. A NA TO JEST TYLKO JEDEN SPOSÓB...

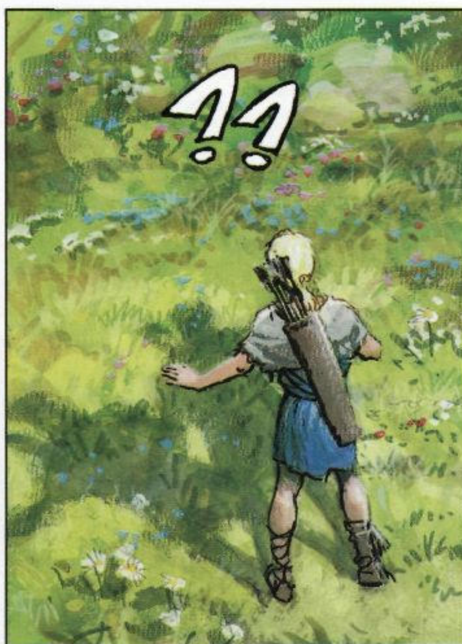

AACH...

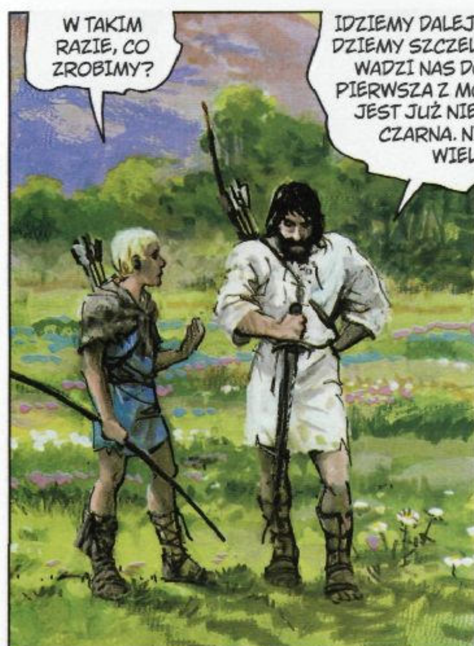

THORGALU! THORGALU! OCKNIJ SIĘ, JESTEŚMY URATOWANI!


SPÓJRZ... TYM RAZEM NAPRAWDĘ WRÓCILIŚMY DO MIDGARDU.
?
22


TY TEŻ PRZESZEDŁEŚ? JAK TO ZROBIŁEŚ?
SAM PODSUNĄŁEŚ MI ROZWIĄZANIE, JOLANIE. NIEWIDZIALNA BARIERA ISTNIAŁA TYLKO W NASZEJ WYOBRAŹNI. DLATEGO NIE MOGŁEŚ JEJ ZNISZCZYĆ, A PRZEDMIOTY MARTWE MOGŁY PRZEZ NIĄ PRZENIKAĆ.

JAK TO MOŻLIWE?
NIE MAM POJĘCIA, ALE PRZYPOMNIJ SOBIE ALINOE. ON TAKŻE ISTNIAŁ TYLKO W TWOJEJ GŁOWIE, A PRZECIEŻ WYDAWAŁ SIĘ BARDZO RZECZYWISTY.
SĄDZĘ, ŻE ROZUMIEM. ALE NAJWAŻNIEJSZE, ŻE WRÓCILIŚMY DO DOMU.

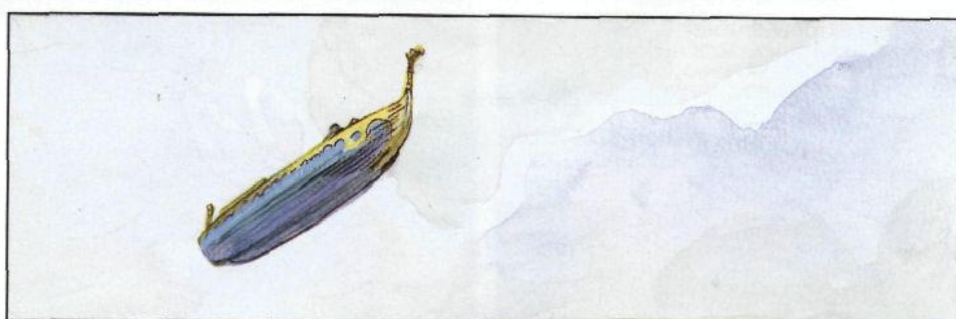
SPÓJRZ NA TO BŁĘKITNE NIEBO, ZIELONĄ TRAWĘ, LIŚCIE NA DRZEWACH... TO NA PEWNO NASZ ŚWIAT, NIE?
U NAS BYŁA JESIEŃ, JOLANIE. SPÓJRZ POD NOGI...

?!

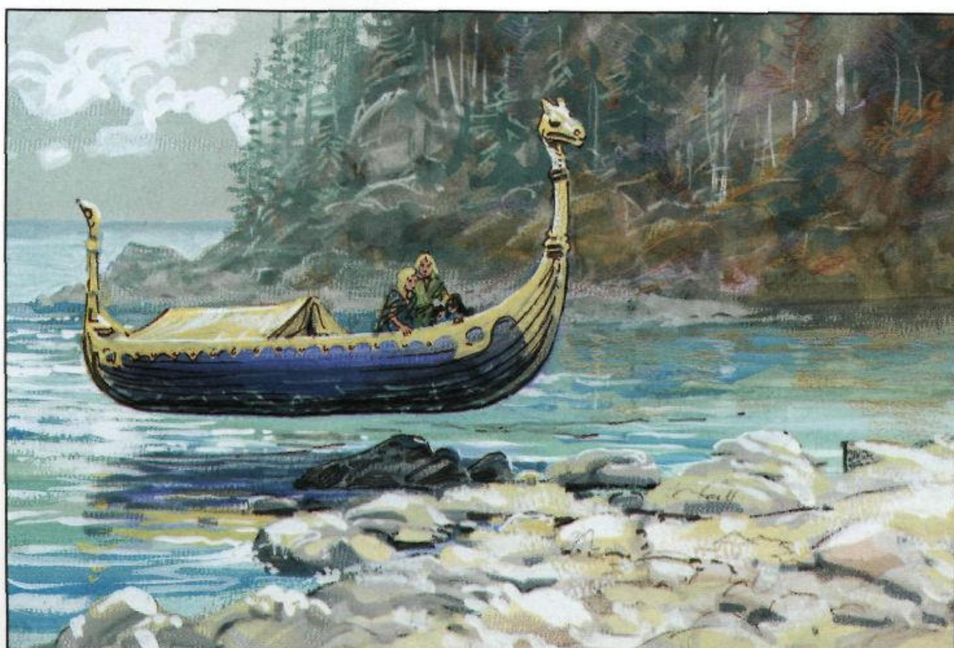
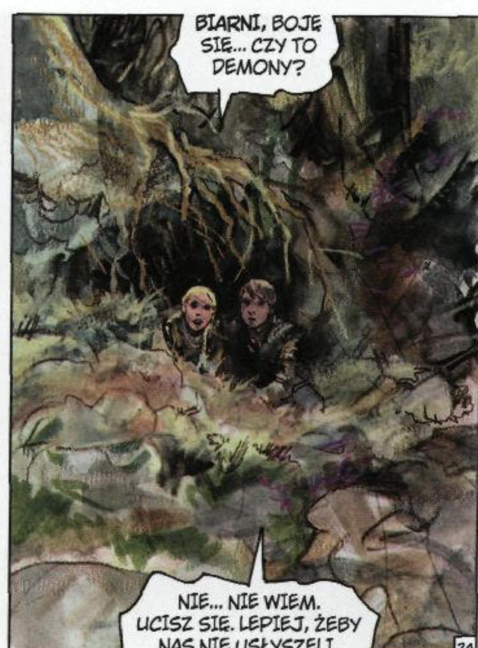
TEN ŚWIAT PRZYPOMINA NASZ, ALE TO NIE MIDGARD.

W TAKIM RAZIE, CO ZROBIMY?
IDZIEMY DALEJ, DOPÓKI NIE ZNAJDZIEMY SZCZELINY, KTÓRA ZAPROWADZI NAS DO MIĘDZYŚWIATA. PIERWSZA Z MOICH DWÓCH PEREŁ JEST JUŻ NIEMAL CAŁKOWICIE CZARNA. NIE ZOSTAŁO MI WIELE CZASU.

23


NIE PRÓBUJ UCIEKAĆ, HELGO, BIEGAM SZYBCIEJ OD CIEBIE...
CHI! CHI! CHI!

I HOP, SCHWYTAŁEM CIĘ!
PRZESTAŃ! TYLKO NIE W BŁOTO! TO NIE JEST ŚMIESZNE.

PUSZCZĘ CIĘ, JEŚLI DASZ MI BUZIAKA.
BIARNI! SPÓJRZ!




BIARNI, BOJĘ SIĘ... CZY TO DEMONY?
NIE... NIE WIEM. UCISZ SIĘ. LEPIEJ, ŻEBY NAS NIE USŁYSZELI.
24


TWOJA WIOSKA POWINNA BYĆ NIEDALEKO STĄD.
WIEM. KIEDY BYŁAM MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ, PRZYCHODZIŁAM NA TĘ PLAŻĘ Z PRZYJACIÓŁKĄ, SOLVEIG.


WŁAŚNIE TU ZNALAZŁAM CIĘ ŚPIĄCEGO W TWOJEJ ŁODZI, VIGRIDZIE. PAMIĘTASZ?
JAK MÓGŁBYM O TYM ZAPOMNIEĆ?

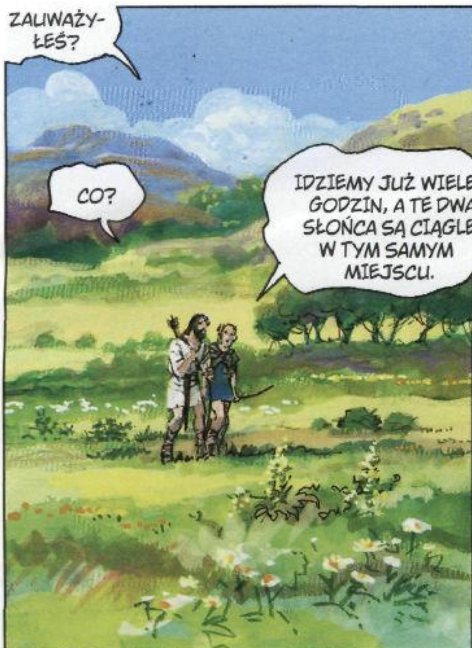

DZIĘKUJĘ CI, TAK JAK I WIELKIEJ BOGINI FRIGG, ZA POMOC, KTÓREJ NAM UDZIELILIŚCIE. ALE MUSISZ OBIECAĆ, ŻE WYRUSZYSZ NA RATUNEK THORGALOWI I JOLANOWI.
JA... SPRÓBUJĘ ICH ODNALEŹĆ.


PONIEWAŻ JESTEŚ PRAWDZIWYM BOGIEM, PRZYPROWADZISZ NAM MOJEGO TATĘ I STARSZEGO BRATA, PRAWDA?
MAM NADZIEJĘ, LOUVE. Z CAŁEGO SERCA MAM TAKĄ NADZIEJĘ.


ŻEGNAJ, AARICIO. NIECH DOŚWIADCZENIA PRZESZŁOŚCI ZOSTANĄ CI OSZCZĘDZONE W PRZYSZŁOŚCI.
TO BĘDZIE ZALEŻAŁO OD CIEBIE, VIGRIDZIE. ŻEGNAJ.




MYŚLISZ, ŻE ŚNIMY?
Z PEWNOŚCIĄ, HELGO. TYLKO W SNACH MOŻNA ZOBACZYĆ LATAJĄCE ŁODZIE.
25


ZAUWAŻY-
ŁEŚ?
CO?
IDZIEMY JUŻ WIELE GODZIN, A TE DWA SŁOŃCA SĄ CIĄGLE W TYM SAMYM MIEJSCU.

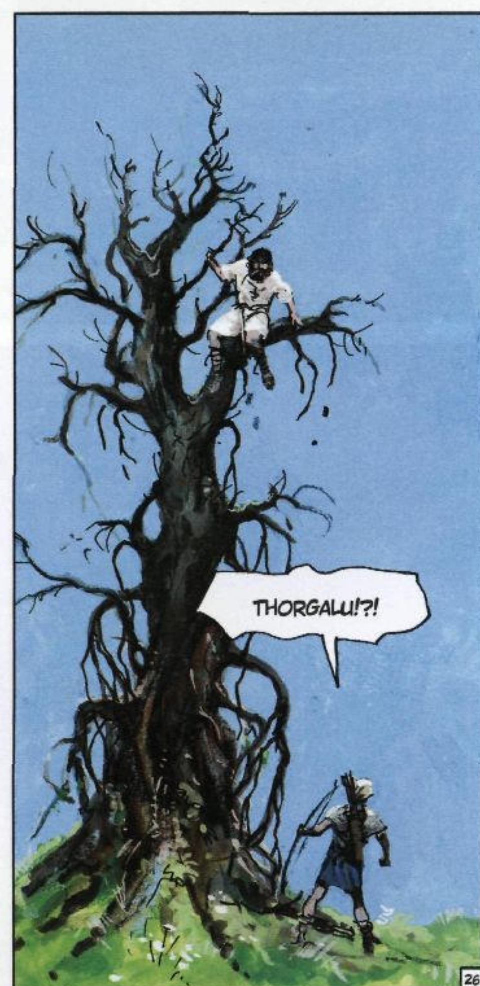

MASZ RACJĘ. MUSIMY BYĆ W ŚWIECIE, GDZIE NOC NIE ISTNIEJE.
ANI ZWIERZĘTA. NIE WIDZIAŁEM JESZCZE ANI JEDNEGO. NAWET PTAKÓW.


WODY ZRESZTĄ TEŻ NIE MA. UMIERAM Z PRAGNIENIA.
JA TEŻ. I Z GŁODU. JUŻ NAWET NIE PAMIĘTAM, KIEDY OSTATNI RAZ JADŁEM.

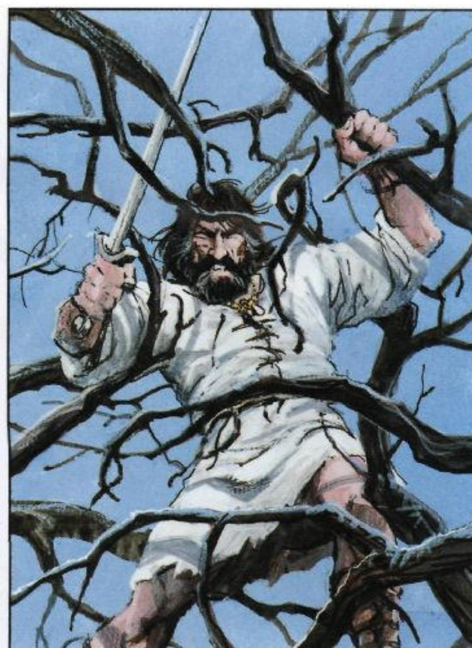

CO ZROBIMY, THORGALU?
NIE MAMY WYBORU, MUSIMY IŚĆ DALEJ I ZNALEŹĆ ZŁOTĄ WODĘ, O KTÓREJ MÓWIŁA STRAŻNICZKA KLUCZY. ALE ZOSTAŁO NAM BARDZO MAŁO CZASU.


SPÓJRZ... PIERWSZA PERŁA JEST JUŻ CZARNA, A DRUGA TEŻ ZACZYNA CZERNIEĆ. CZUJĘ, JAK SIŁY OPUSZCZAJĄ MNIE STOPNIOWO, JOLANIE. NIE WYTRZYMAM ZBYT DŁUGO...


?!?


THORGALU!?!
26

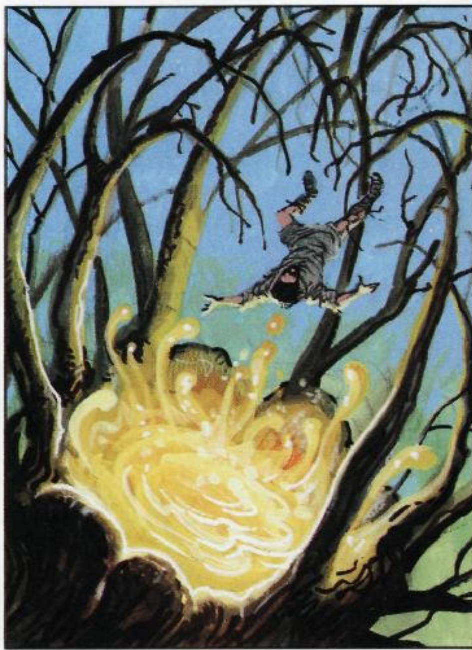
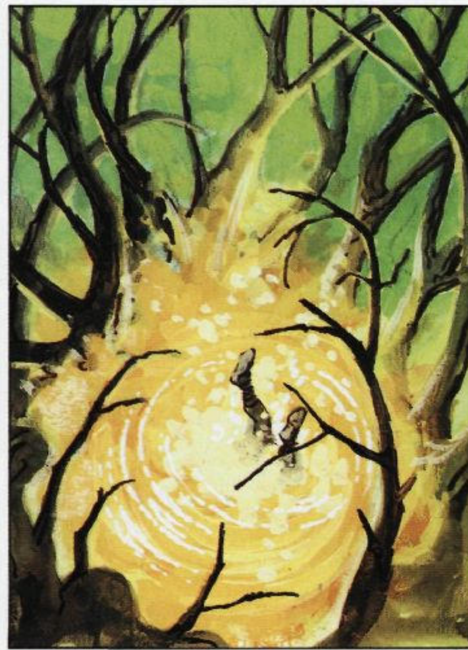
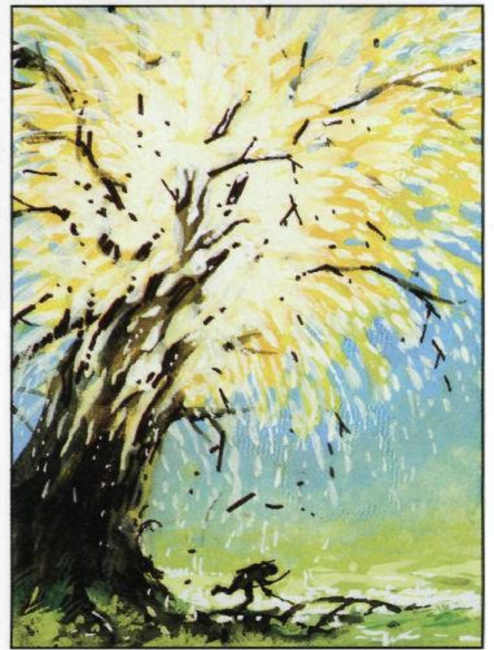


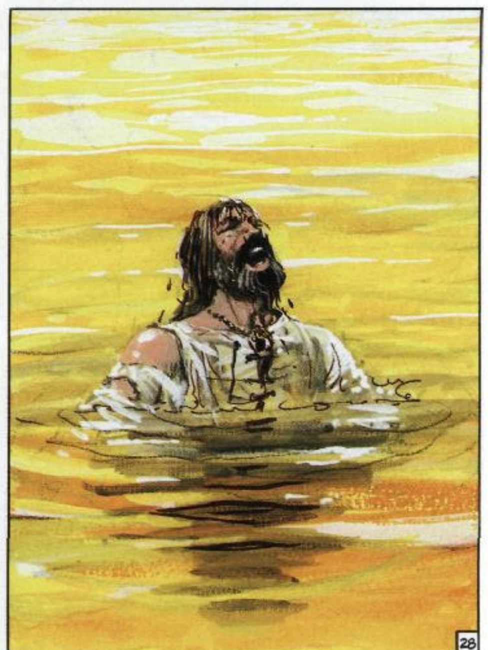
JOLANIE, ODSUŃ SIĘ!
SPRÓBUJĘ...



AAACH...

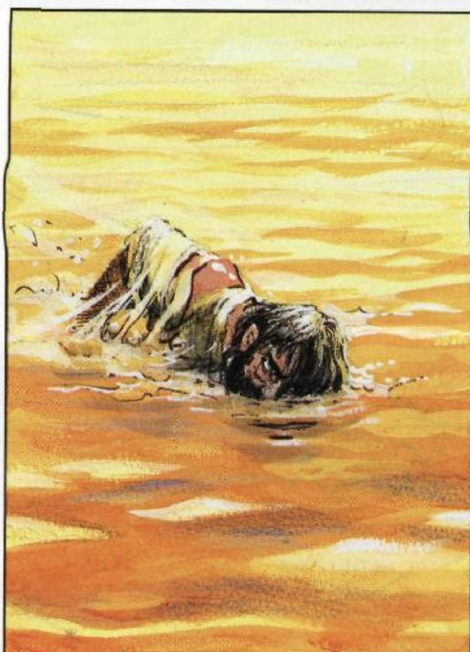
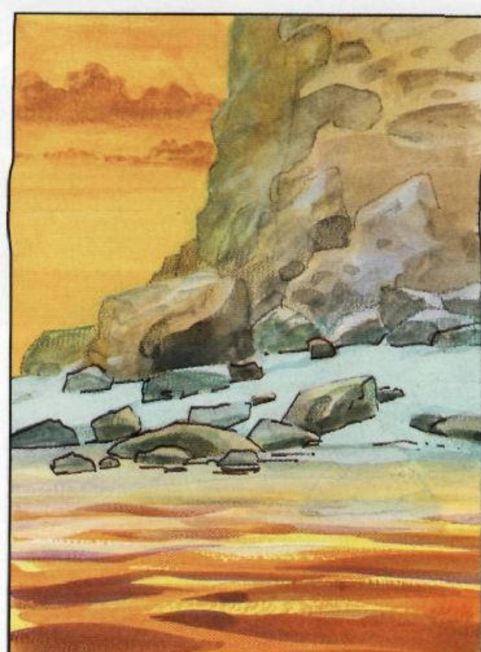

THORGALU! ZŁOTA WODA! Z DRZEWA LECI ZŁOTA WODA!!!
27

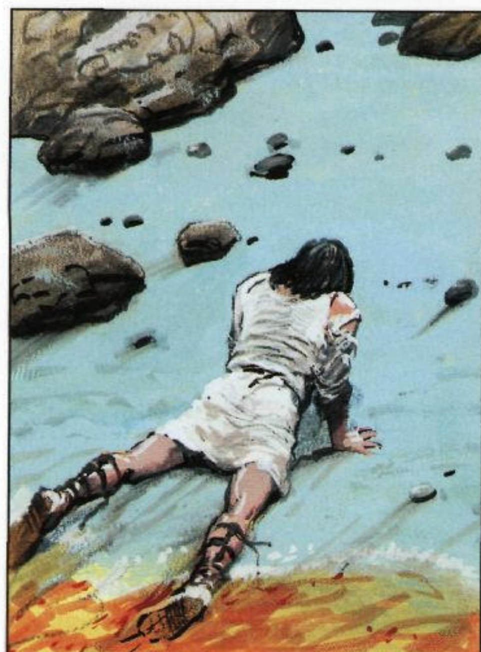
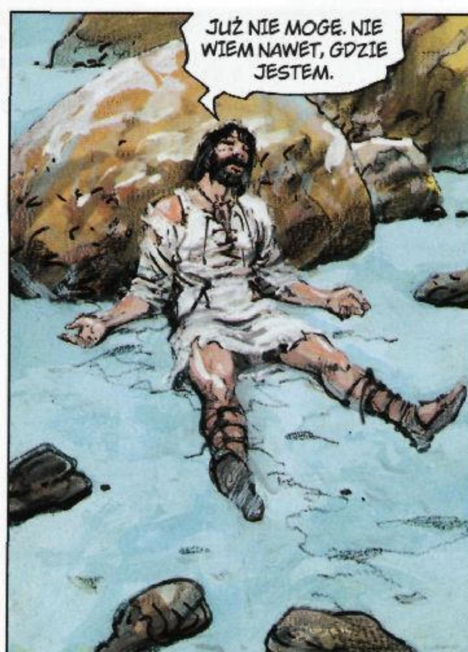



28

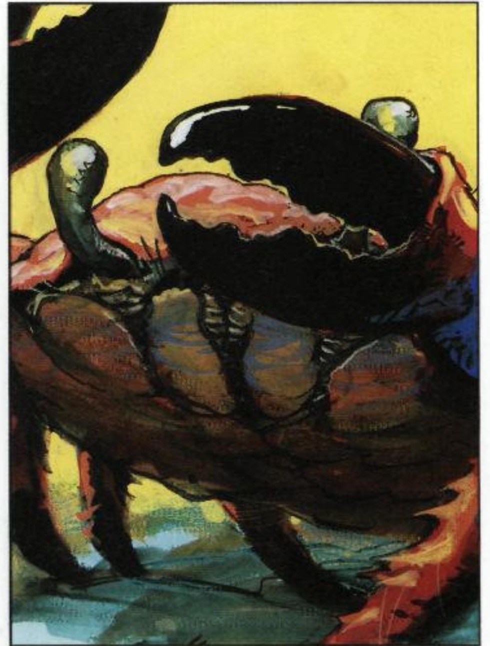

??

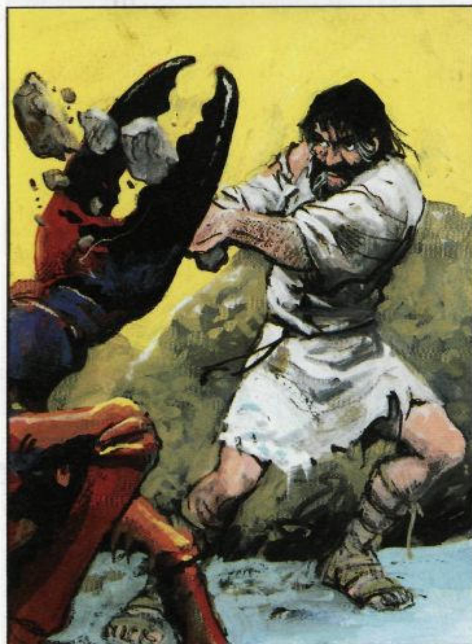
WYSPA! CZY STARCZY MI SIŁ, BY DO NIEJ DOPŁYNĄĆ?...






JUŻ NIE MOGĘ. NIE WIEM NAWET, GDZIE JESTEM.

OCH, NIE...
29







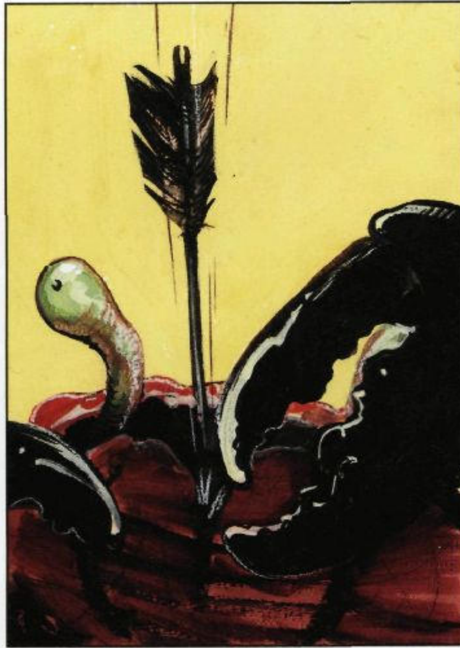


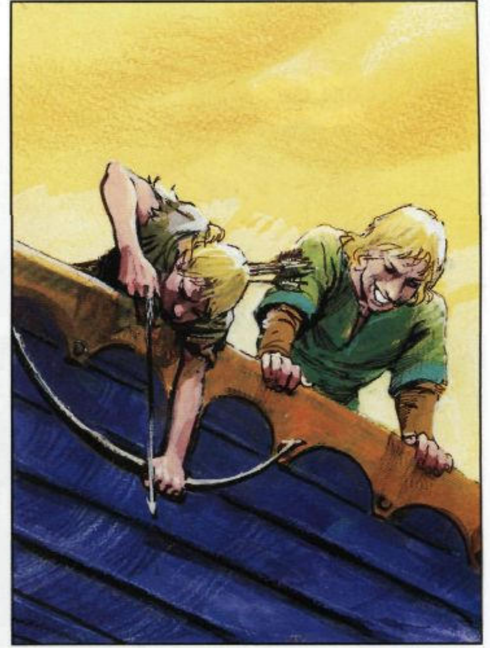


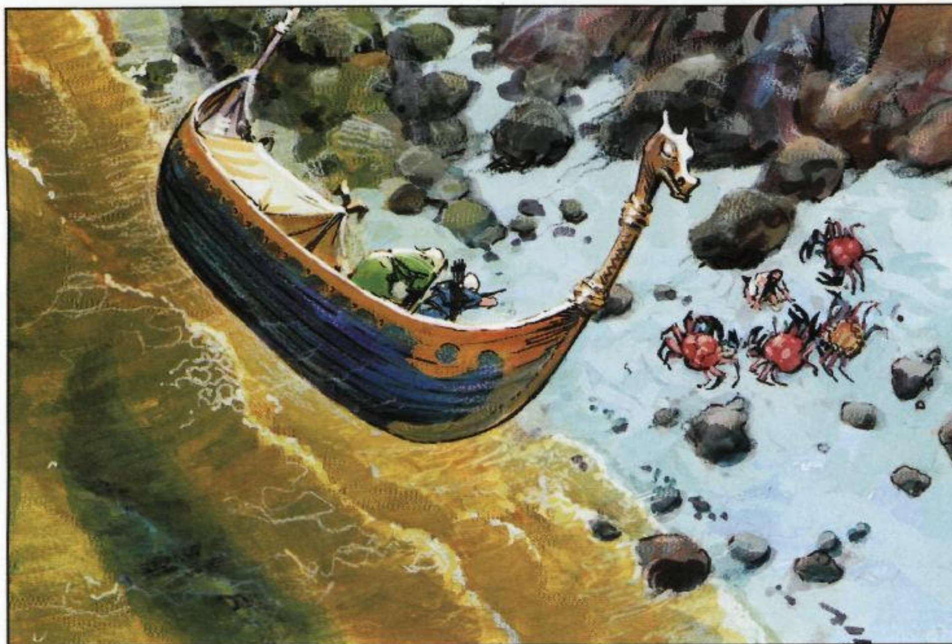


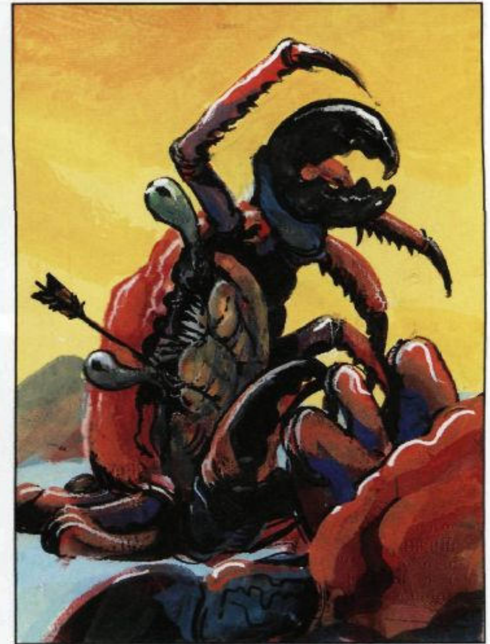

JUŻ... NIE MAM SIŁ... WYGRAŁEŚ, ODYNIE! DZIŚ WIECZOREM ZNAJDĘ SIĘ W TWOIM PAŁACU O 540 BRAMACH.
30





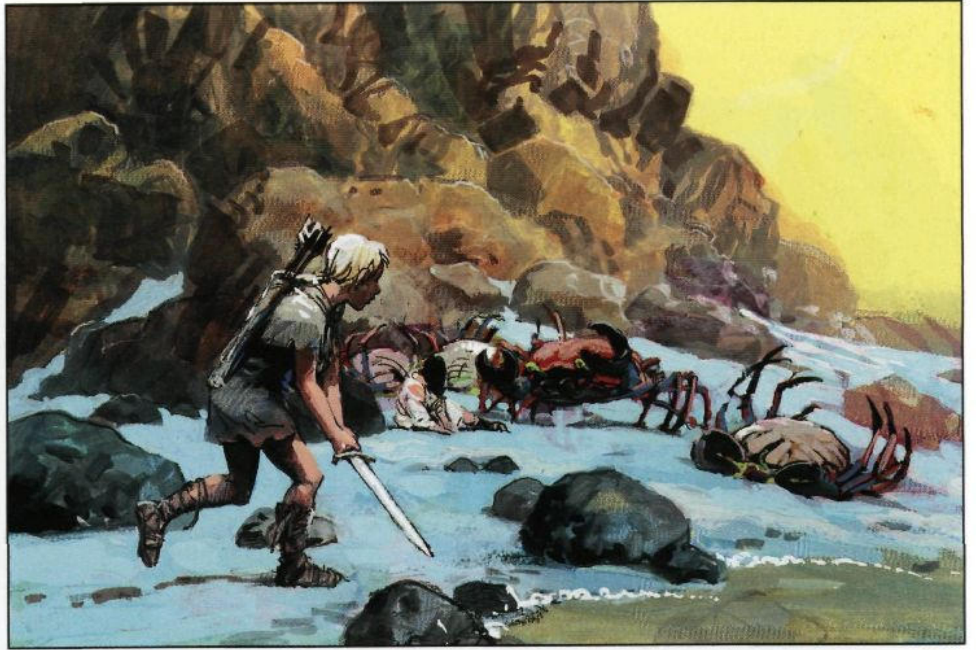


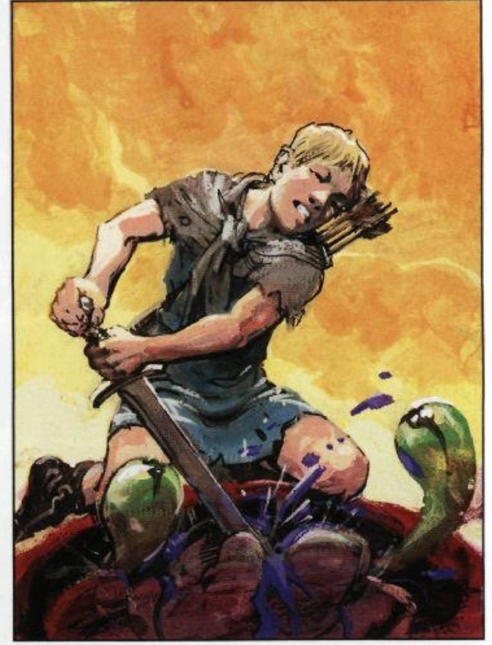


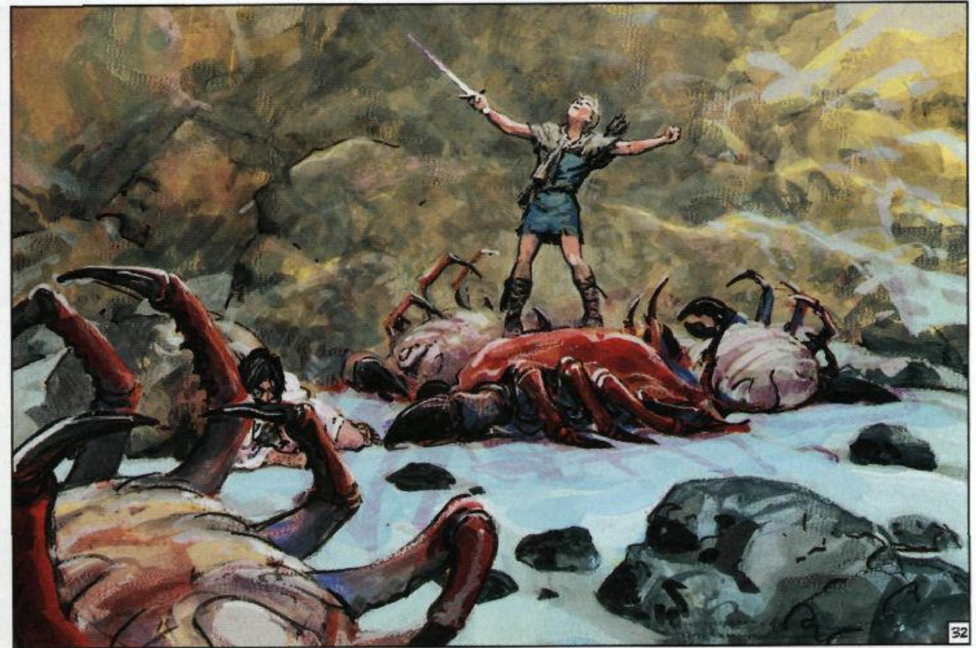



DOSKONALE, JOLANIE! ZOSTAŁ JESZCZE TYLKO JEDEN!
VIGRIDZIE, UWAGA!


31


JOLANIE, NIE...


HEEJ!

32


THORGALU, JESTEŚMY NA WYSPIE MANTHORA, W MIĘDZYŚWIECIE. JEGO ZAMEK JEST TUŻ OBOK.
JOLANIE... JA... JA NIE...

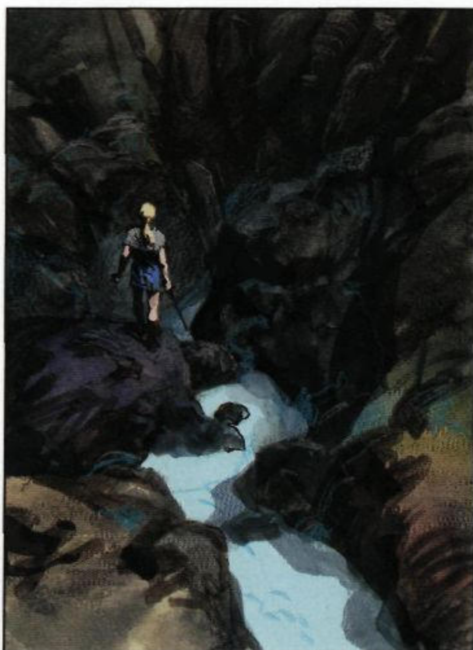

SPÓJRZ, VIGRIDZIE, DRUGA PERŁA JEST PRAWIE CAŁKIEM CZARNA. POMÓŻ MI PRZENIEŚĆ MEGO OJCA DO ZAMKU.
JA... JA NIE MOGĘ...

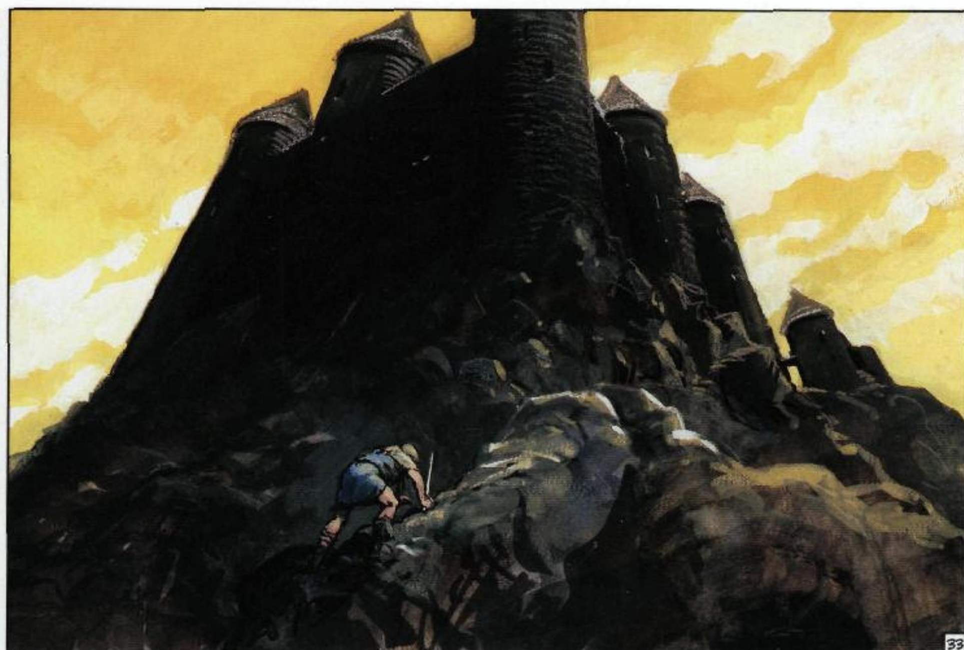

NIE MIAŁEM PRAWA WCHODZIĆ DO MIĘDZYŚWIATA. ZROBIŁEM TO, GDYŻ OBIECAŁEM AARICII. ALE MANTHOR NIENAWIDZI BOGÓW Z ASGARDU. Z PEWNOŚCIĄ WIE JUŻ, ŻE TU JESTEM. JEŚLI ZOSTANĘ, ZABIJE MNIE.
ALEŻ TY JESTEŚ NIEŚMIERTELNY!

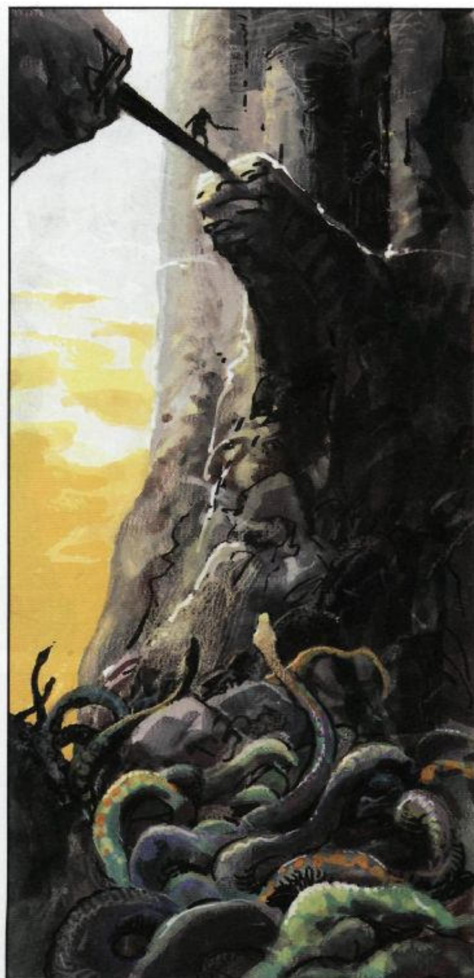

NIE WSZYSCY BOGOWIE SĄ NIEŚMIERTELNI, JOLANIE. PRZYKRO MI, ALE NIC WIĘCEJ NIE MOGĘ DLA CIEBIE ZROBIĆ. MUSZĘ WRACAĆ DO ASGARDU. ŻEGNAJ.


TRZYMAJ SIĘ, THORGALU! RAZEM BĘDZIEMY WALCZYĆ DO KOŃCA. TAK JAK TY ZAWSZE ROBIŁEŚ I JAK NAUCZYŁEŚ MNIE. KOCHAM CIĘ.






33




WEJDŹ BEZ OBAWY, CZEKAŁEM NA CIEBIE.
34


TY... JESTEŚ MANTHOR?
MOŻESZ ODŁOŻYĆ MIECZ, NIC CI TU NIE GROZI. TAK, JESTEM MANTHOR, A TY JESTEŚ JOLAN, SYN DZIECKA GWIAZD.


MÓJ OJCIEC, THORGAL, UMIERA. NASZA PRZYJACIÓŁKA, STRAŻNICZKA KLUCZY, POWIEDZIAŁA, ŻE TY MÓGŁBYŚ GO URATOWAĆ.
ISTOTNIE, MOGĘ TO ZROBIĆ. ALE CO DASZ MI W ZAMIAN, JOLANIE?


NIE... NIE ROZUMIEM.
WIEM, KIM JEST THORGAL I WIEM, SKĄD POCHODZI. TO JA WYSŁAŁEM DRZEWO, KTÓRE DOPROWADZIŁO GO TUTAJ.

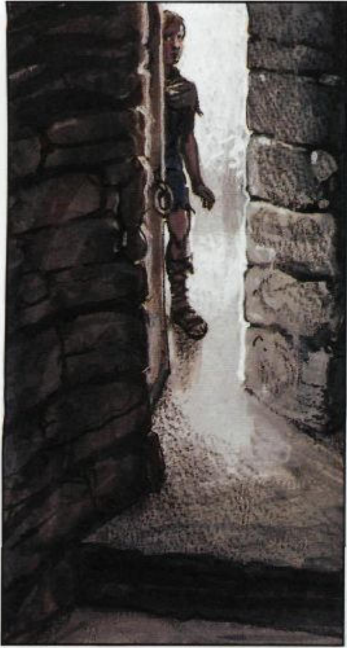

ZATEM POWTARZAM PYTANIE: CO JESTEŚ GOTÓW MI DAĆ, ABYM ULECZYŁ TWEGO OJCA?
CO CHCESZ, ABYM CI DAŁ? NIE MAM NIC OPRÓCZ SWEGO ŻYCIA.


TWOJE ŻYCIE MI WYSTARCZY. ŻYCIE ZA ŻYCIE, TO UCZCIWA TRANSAKCJA. CZY JESTEŚ GOTÓW ODDAĆ MI SWOJE W ZAMIAN ZA OCALENIE THORGALA?


I CO?

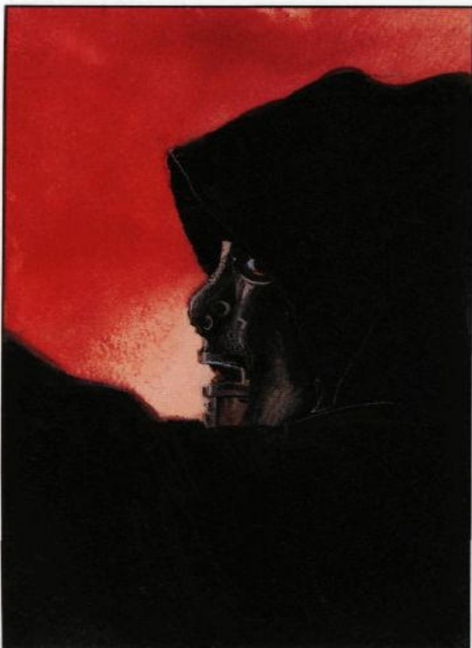

JEŚLI TO JEST CENA ZA ŻYCIE THORGALA, ZAPŁACĘ JĄ. ALE SPIESZ SIĘ, PROSZĘ CIĘ. ON UMIERA.
WIEDZIAŁEM, ŻE MNIE NIE ZAWIEDZIESZ, JOLANIE. MOI SŁUDZY JUŻ POSZLI SZUKAĆ TWEGO OJCA TAM, GDZIE GO ZOSTAWIŁEŚ.


KAŻĘ PRZYNIEŚĆ CI COŚ DO JEDZENIA, A SAM ZAJMĘ SIĘ NIM. NIE RUSZAJ SIĘ STĄD.
35





???




36











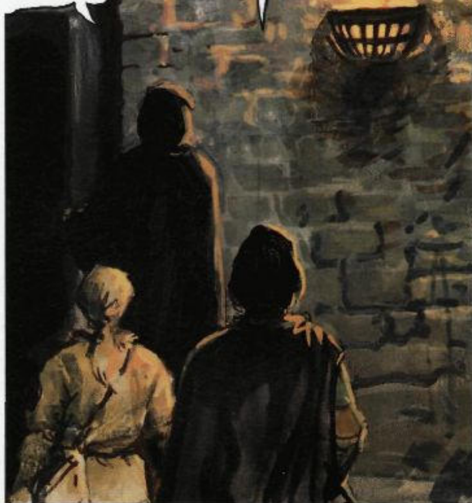




* „BARBARZYŃCA"




NAJWYŻSZY CZAS, ABYŚCIE WRÓCILI DO MIDGARDU. ODYN Z PEWNOŚCIĄ WIE, ŻE THORGAL UNIKNĄŁ JEGO GNIEWU. A JA DOSKONALE WIEM, ŻE NIE LUBI, BY SOBIE Z NIEGO KPIONO.
MAM DLA CIEBIE TYLKO JEDNĄ RADĘ, THORGALU. WRACAJ DO SIEBIE, ODNAJDŹ ŻONĘ I DZIECI I POSTARAJ SIĘ, ABY BOGOWIE O TOBIE ZAPOMNIELI. BYĆ MOŻE ZAZNASZ WRESZCIE SPOKOJU.


ŻYĆ W POKOJU BYŁO ZAWSZE MOIM JEDYNYM PRAGNIENIEM, MANTHORZE. JAK MOGĘ CI SIĘ ODWDZIĘCZYĆ ZA TO, CO UCZYNIŁEŚ?


CENA ZA TO ZOSTAŁA JUŻ ZAPŁACONA. POWIEDZIAŁEM TWEMU SYNOWI, ŻE JEST INTELIGENTNY I ODWAŻNY. ZOBACZYMY TERAZ, CZY POTRAFI TAKŻE WYKAZAĆ SIĘ SPRYTEM.


OTO MOI SŁUDZY, KARSH I HSRAK. STWORZYŁEM ICH PRZED KILKUSET LATY I OBDARZYŁEM TYLOMA USZAMI I OCZAMI, ABY MOGLI WSZYSTKO WIDZIEĆ I SŁYSZEĆ.
JEDNE Z TYCH DWOJGA DRZWI ZAPROWADZĄ WAS DO MIDGARDU. DRUGIE WTRĄCĄ W NICOŚĆ. NAKAZAŁEM JEDNEMU Z MOICH SŁUG WAS OKŁAMAĆ, A DRUGIEMU POWIEDZIEĆ PRAWDĘ.

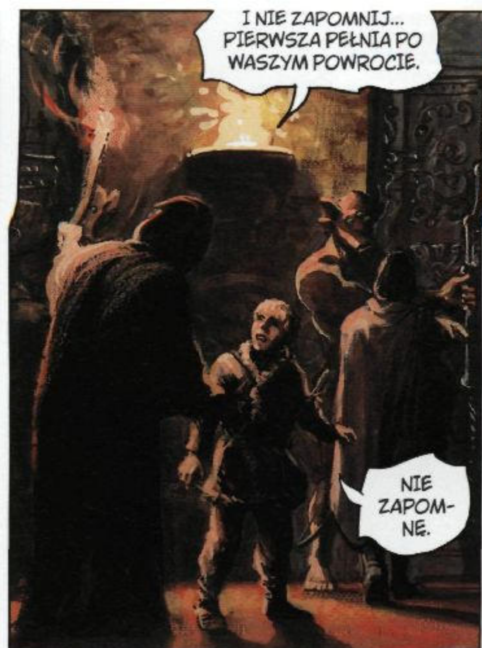

MOŻESZ ZADAĆ JEDNO PYTANIE TEMU Z NICH, KTÓREGO WYBIERZESZ, JOLANIE. CZY ZDOŁASZ WYMYŚLIĆ PYTANIE, DZIĘKI KTÓREMU ROZPOZNASZ WŁAŚCIWE DRZWI?


TO WYDAJE MI SIĘ DOŚĆ ŁATWE.


38




WYBIERAMY DRZWI PO PRAWEJ.
DOBRY WYBÓR, CHŁOPCZE. MASZ UMYSŁ TAK BYSTRY, JAK SIĘ SPODZIEWAŁEM. ŻYCZĘ WAM POWODZENIA!


I NIE ZAPOMNIJ... PIERWSZA PEŁNIA PO WASZYM POWROCIE.
NIE ZAPOMNĘ.


JAKIE PYTANIE ZADAŁEŚ TEMU POTWOROWI?
PÓŹNIEJ CI POWIEM.






W GŁOWIE MI SIĘ KRĘCI. GDZIE JESTEŚMY?
TAM, GDZIE BYLIŚMY, GDY VIGRID DAŁ CI ŁZY TJAHZIEGO, ZANIM NA LATAJĄCEJ ŁODZI ZABRAŁ AARICIE, LOUVE I ANIELA DO NORTHLANDU.


CZEKAJĄ NA NAS. ALE, NIESTETY, MY MUSIMY DOJŚĆ TAM PIESZO. IDZIEMY?
IDZIEMY!
39





* „PIĘTNO WYGNAŃCÓW"









* ZGROMADZENIE SĄDOWNICZE KAŻDEGO KLANU WIKINGÓW






THORGAL! JOLAN!




DZIĘKI CI, WIELKA BOGINI FRIGG! I TOBIE TEŻ DZIĘKI, MIŁY VIGRIDZIE!


ŻYJESZ! TO CUDOWNE!

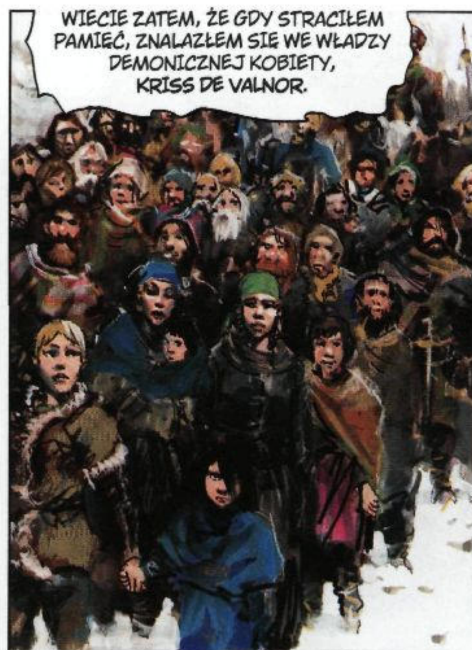

DZIĘKI JOLANOWI. BEZ NIEGO...
WYBACZCIE, ŻE PRZERYWAM TO WZRUSZAJĄCE POWITANIE...


ZOSTAŁEM POWIADOMIONY O TWOIM POWROCIE I ZWOŁAŁEM NA JUTRO THING. CZŁONKOWIE NASZEGO KLANU NIE SĄ SZCZĘŚLIWI, ŻE WRÓCIŁEŚ, THORGALU.


TO SHAIGAN BEZLITOSNY!
CISZA!!!
ZŁUPIŁ NASZE DRAKKARY I SPRZEDAŁ NASZYCH WOJOWNIKÓW JAKO NIEWOLNIKÓW!
ZABIŁ NASZYCH SYNÓW!
POWINIEN ZOSTAĆ POWIESZONY, A JEGO RODZINA PONOWNIE WYGNANA!
41


MÓW, THORGALU AEGIRSSONIE, SŁUCHAMY CIĘ.


KIEDY MÓJ SYN JOLAN UWOLNIŁ CIEBIE I TWOICH LUDZI Z LOCHÓW BIZANTYŃSKIEGO HANDLARZA NIEWOLNIKÓW*, OPOWIEDZIAŁ CI, CO MI SIĘ PRZYDARZYŁO.
* „PIĘTNO WYGNAŃCÓW"


WIECIE ZATEM, ŻE GDY STRACIŁEM PAMIĘĆ, ZNALAZŁEM SIĘ WE WŁADZY DEMONICZNEJ KOBIETY, KRISS DE VALNOR.


ZDOŁAŁA MI WMÓWIĆ, ŻE JEST MOJĄ MAŁŻONKĄ, A JA JESTEM WODZEM HORDY KRWAWYCH PIRATÓW, ZNANYM JAKO SHAIGAN BEZLITOSNY*.
* „NIEWIDZIALNA FORTECA"


NIE WIEDZIAŁEM, KIM JESTEM, ALE W GŁĘBI DUSZY CZUŁEM, ŻE NIE MOGĘ BYĆ TYM SHAIGANEM. A KIEDY BOGOWIE WRESZCIE ZWRÓCILI MI IMIĘ I WSPOMNIENIA, UDAŁO MI SIĘ UCIEC Z JEDNYM JEDYNYM PRAGNIENIEM W SERCU: ODNALEŹĆ BLISKICH I ZNALEŹĆ MIEJSCE, GDZIE MÓGŁBYM WRESZCIE ŻYĆ W POKOJU.
TO PRAWDA: PROWADZIŁEM ICH OKRĘTY PO WODACH CAŁEGO MORZA SZAREGO. ALE NIGDY NIE BRAŁEM UDZIAŁU W WALKACH ANI ŁUPIESTWACH. NIE Z TCHÓRZOSTWA, ALE Z ODRAZY DLA OKRUCIEŃSTWA.




A KRISS DE VALNOR? CO SIĘ Z NIĄ STAŁO?
NIE ŻYJE.


ALE ODESZŁA, ZOSTAWIAJĄC CI PAMIĄTKĘ, NIE? TEGO MAŁEGO, NIEMEGO BĘKARTA, KTÓREGO TWOJA ŻONA MIAŁA CZELNOŚĆ NAM PRZYPROWADZIĆ. ON TAKŻE MUSI ZAPŁACIĆ ZA ŚMIERĆ NASZYCH.
NIE!


ANIEL JEST NASZYM DZIECKIEM! SYNEM THORGALA I MOIM!
42


NIE BĘDĘ ZAPRZECZAŁ, ŻE CIĘŻKO ZAWINIŁEM, WIKINGOWIE PÓŁNOCY. NAWET JEŚLI TA WINA BYŁA NIEZALEŻNA OD MOJEJ WOLI. RESZTY ŻYCIA NIE STARCZY MI, ABY JĄ ODPOKUTOWAĆ. JEDYNYM SPOSOBEM JEJ ODKUPIENIA BĘDZIE POŚWIĘCENIE SIĘ OD TEJ CHWILI DLA DOBRA TEJ SPOŁECZNOŚCI, KTÓRA PRZYGARNEŁA MNIE TUŻ PO NARODZINACH.

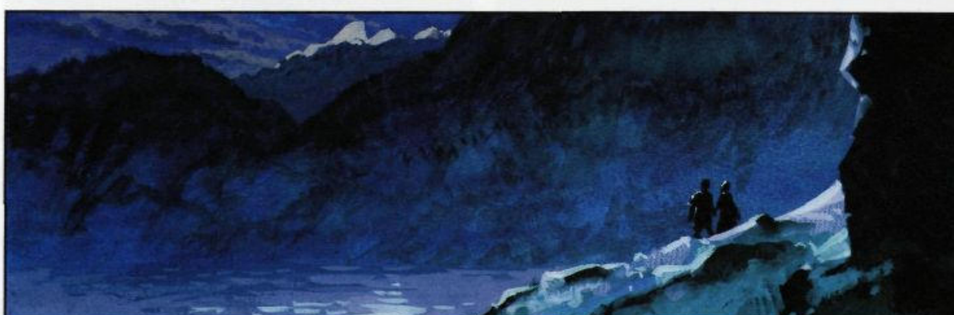

WRÓCILIŚMY TU, GDYŻ AARICIA CHCIAŁA ZNALEŹĆ SIĘ WŚRÓD SWOICH. I PONIEWAŻ PRAGNIEMY PATRZEĆ, JAK NASZE DZIECI ROSNĄ W SZACUNKU DLA WASZYCH TRADYCJI. ALE JEŚLI NAS NIE CHCECIE, ODEJDZIEMY.


W MOICH OCZACH ZAWSZE BYŁEŚ LOJALNYM I PRAWYM CZŁOWIEKIEM, THORGALU. KIEDY TWÓJ SYN WYRUSZYŁ NA POSZUKIWANIE CIEBIE PO TYM, JAK NAS UWOLNIŁ, OBIECAŁEM MU, ŻE TY I TWOI BLISCY BĘDZIECIE MOGLI WRÓCIĆ DO NAS W POKOJU. DOTRZYMAM SŁOWA.

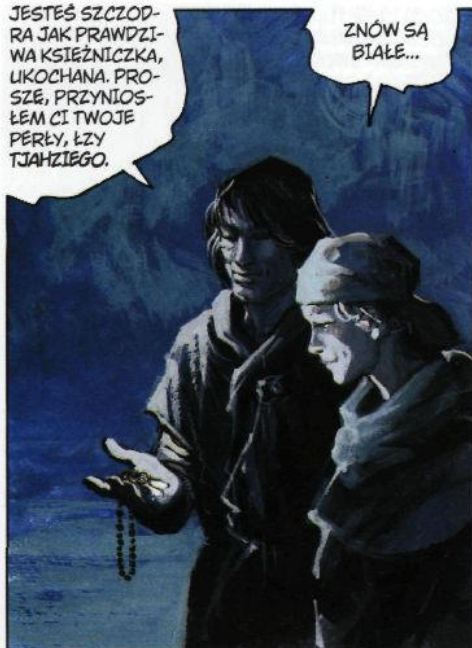

WITAJCIE PONOWNIE WŚRÓD WIKINGÓW PÓŁNOCY.








TO PIĘKNE, CO ZROBIŁAŚ DLA ANIELA... I DLA MNIE.
JEST TWOIM SYNEM, THORGALU... I OBIECAŁAM KRISS, ŻE BĘDZIE RÓWNIEŻ MOIM. TAK SIĘ STANIE - DLA NIEGO, DLA NAS I DLA WSZYSTKICH.
43


JESTEŚ SZCZODRA JAK PRAWDZIWA KSIĘŻNICZKA, UKOCHANA. PROSZĘ, PRZYNIOSŁEM CI TWOJE PERŁY, ŁZY TJAHZIEGO.
ZNÓW SĄ BIAŁE...


TAK JAK TWOJE SKRONIE. WIESZ, ŻE POSIWIAŁEŚ?
PORA JUŻ, BYM ZŁOŻYŁ ŁUK I MIECZ. NIE CHCĘ NICZEGO WIĘCEJ, JAK TYLKO TRWAĆ U TWEGO BOKU I PATRZEĆ, JAK ROSNĄ NASZE DZIECI.



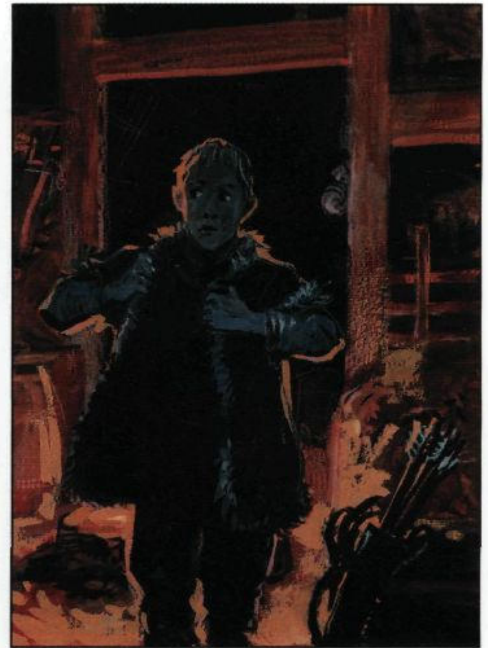

WIDZIAŁEŚ? TEJ NOCY BĘDZIE PEŁNIA.


TAK, WIDZIAŁEM.






44






JOLANIE!

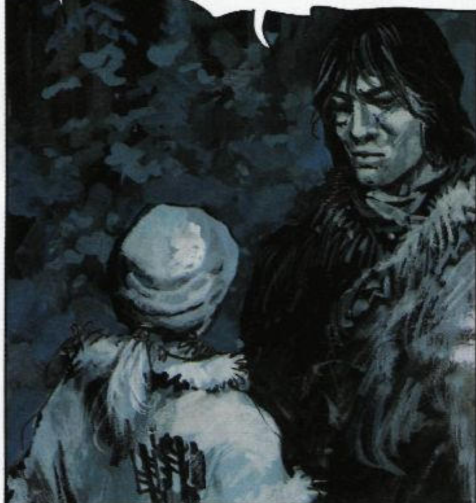
CHCIAŁEŚ NAS OPUŚCIĆ BEZ POŻEGNANIA?
45



TY... WIEDZIAŁEŚ?
ZANIM MANTHOR POZWOLIŁ NAM ODEJŚĆ, OPOWIEDZIAŁ MI O OFIERZE, KTÓRĄ ZŁOŻYŁEŚ, BY MNIE URATOWAĆ. DAŁEŚ SŁOWO, ZATEM MUSIAŁEM JE USZANOWAĆ.

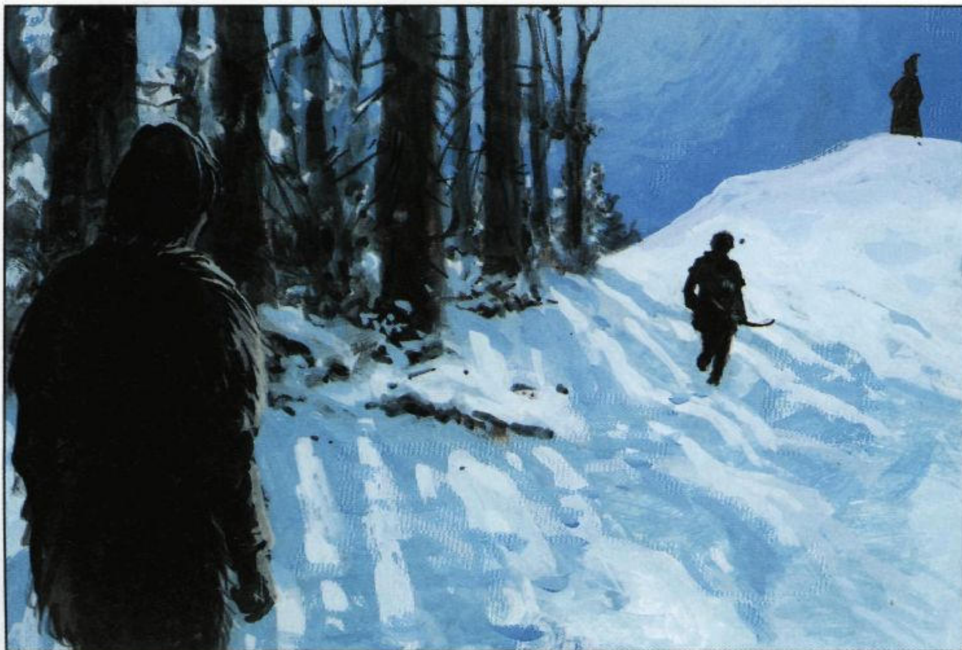

OBIECAŁ, ŻE NIKOMU O TYM NIE POWIE.
BEZ WĄTPIENIA CHCIAŁ, ABYM WIEDZIAŁ, DO CZEGO JESTEŚ ZDOLNY Z MIŁOŚCI DO BLISKICH.


JESTEŚ OSTATNIM POTOMKIEM LUDU Z GWIAZD, JOLANIE. I ODZIEDZICZYŁEŚ ZDOLNOŚCI, JAKICH NIGDY NIE MIAŁ ŻADEN CZŁOWIEK NA TEJ ZIEMI. MANTHOR LEPIEJ NIŻ MY POTRAFI NAUCZYĆ CIĘ NAD NIMI PANOWAĆ I WYKORZYSTYWAĆ W SŁUSZNYM CELU. CIĘŻKO MI SIĘ Z TYM POGODZIĆ, ALE DZIĘKI TEMU MOŻESZ SIĘ ROZWINĄĆ.


A AARICIA... ONA TAKŻE WIE?
NIE, SPRÓBUJĘ JEJ TO WYTŁUMACZYĆ. TAK JUŻ JEST, ŻE PEWNEGO DNIA DZIECI NAS OPUSZCZAJĄ. TY ROBISZ TO WCZEŚNIEJ NIŻ OCZEKIWALIŚMY, TO WSZYSTKO. BYĆ MOŻE BĘDZIE MI MIAŁA ZA ZŁE, ŻE POZWOLIŁEM CI ODEJŚĆ, ALE ZROZUMIE.


ALE JA WRÓCĘ! ZNOWU SIĘ SPOTKAMY, TY, JA, AARICIA, LOUVE...


MAM NADZIEJĘ, JOLANIE. Z CAŁEGO SERCA MAM TAKĄ NADZIEJĘ. ALE NIE ZAWSZE JESTEŚMY PANAMI NASZYCH LOSÓW. ŻEGNAJ, SYNU. BĄDŹ PRAWY, ODWAŻNY... I SZCZĘŚLIWY.




KONIEC

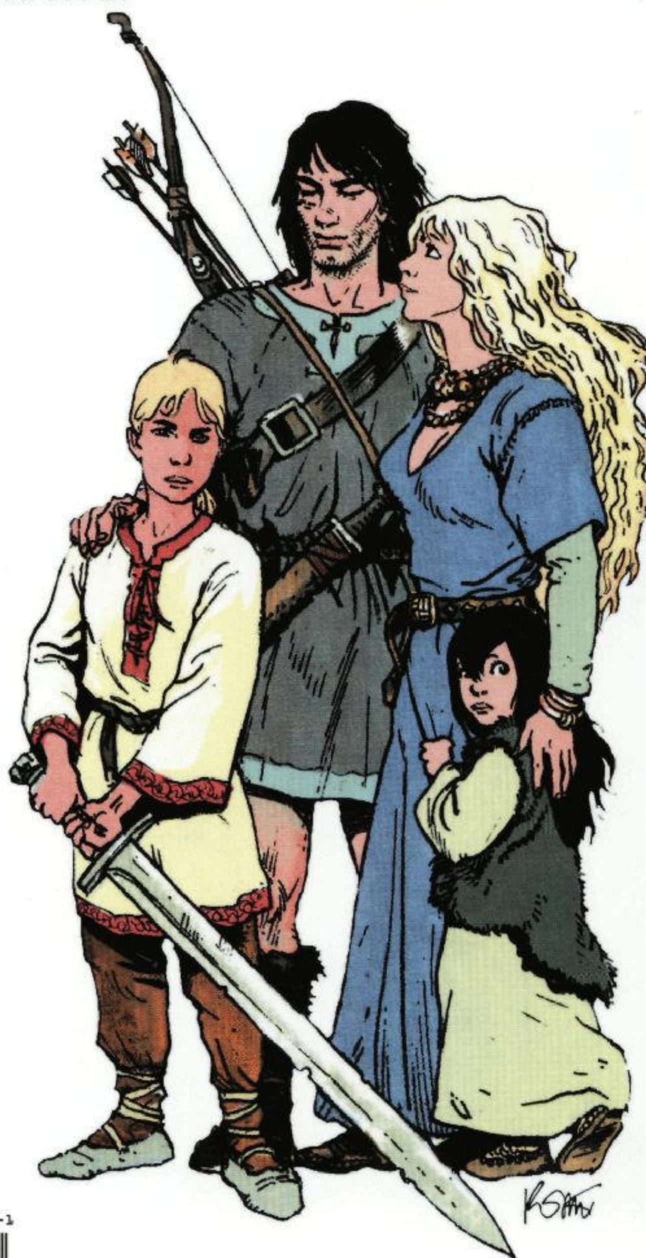
Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.
Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.
W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.
W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.
Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem serii „Yans", „Skarga Utraconych Ziem", „Szninkiel", „Zemsta Hrabiego Skarbka".

Jean VAN HAMME
urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli. Znak zodiaku – Koziorożec.
Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vance.
W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

29

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL
OFIARA



Dotychczas ukazały się:
1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA LODOWYCH MÓRZ
3. TRZECH STARCÓW Z KRAINY ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAZA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. BARBARZYŃCA
28. KRISS DE VALNOR
29. **OFIARA**

KLUB ŚK

ISBN 83-237-2819-4
ISBN 978-83-237-2819-1



www.egmont.pl/ksk

Cena 22,90 zł